

Dziś 24 strony

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron „Głosu Polskiego” 4 str. „Dodatku Literacko-Społecznego” i 8 stron „Dodatku Ilustrowanego”

Dziś „Gazeta Sportowa”. Dziś „Gazeta Handlowa”.

Nr. 129 Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Łódź, Niedziela 12 maja 1929 r.

Rok XII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O., Łódź, Nr. 61.119

Cena 35 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

Pierwszy
do mety



Widmo przewrotu komunistycznego w Niemczech

Przyjaźń niemiecko-sowiecka rozlatuje się

Wykretna odpowiedź Moskwy na demarche ambasadora Rzeszy — Zapowiedź nowych demonstracji komunistycznych w Berlinie

BERLIN, 11.5. (PAT.) Komunikat półoficjalny podaje, że ambasador niemiecki w Moskwie von Dirksen dokonał wczoraj zapowiedzianej demarche w sprawie mowy komisarza Woroszyłowa, atakującej ministrów socjalistycznych rządu Rzeszy i w sprawie demonstracji przeciwko niemieckiemu konsulowi generalnemu.

Rząd sowiecki miał oświadczyć ambasadorowi, że komisarz wojskowy nie miał zamiaru mieszać się w swej mowie do niemieckich spraw wewnętrznych.

Rząd sowiecki miał przyrzec przeprowadzenie dochodzenia w sprawie karykatur obrażających wybitne osobistości niemieckie, których użyto przy demonstracjach w Moskwie w dniu 1 maja.

BERLIN, 11.5. (ATE.) Prasa niemiecka nazywa odpowiedź rządu sowieckiego WYKRETNĄ na demarche ambasadora Rzeszy w Moskwie z powodu mowy Woroszyłowa oraz demonstracji przed konsulatami niemieckimi w Leningradzie i Moskwie.

Dzienniki piszą iż rząd niemiecki w żadnym razie NIE BĘDZIE TOLEROWAŁ mieszania się So-

wietów do stosunków wewnętrznych Niemiec.

Dzienniki zaznaczają, że odpowiedź rządu sowieckiego idzie w kierunku BAGATELIZOWANIA zaszytych wypadków w Leningradzie i Moskwie. Mowa Woroszyłowa we dług tej odpowiedzi nic nie zawierała co by wskazywało, że Sowiety mieszają się do wewnętrznych stosunków w Niemczech, co się zaś tyczy demonstracji pod konsulatami w Leningradzie i Moskwie

Bilety zniżkowe dla studujących zagranicą

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje: Ministerstwo komunikacji upoważniło placówki konsularne za granicą do wydawania studentom obywatelom polskim, przebywającym na wyższych uczelniach zagranicznych do wydawania zaświadczeń, upoważniających do nabywania ulgowych biletów na kolejach polskich.

Zaświadczenia te będą obowiązywały na okres wakacji, Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

to będą one zbadane kto ponosi winę.

MOSKWA, 11.5. (ATE.) Cała prasa sowiecka nader żywo zajmuje się rozruchami majowymi w Berlinie i wysnuwa z tego wnioski, iż BLISKI jest CZAS REWOLUCJI W NIEMCZECH.

Dzienniki sowieckie piszą, iż chwila rozgorzenia rewolucji w Niemczech jest bliska, w całym szeregu miast urządzono szereg wieców na których zapadły rezolucje przeciwko rządowi niemieckiemu oraz przeciwko socjalistom niemieckim, którym zapadły rezolucje NIE SZCZĘDZĄ I OBELG.

BERLIN, 11.5. (ATE.) W związku z wznowieniem prac Reichstagu spodziewają się tu NOWYCH DEMONSTRACJI KOMUNISTÓW.

Szczególnie spodziewane są demonstracje podczas obrad Reichstagu nad rozwiązaniem bojówek komunistycznych, komuniści w tym czasie właśnie wyraźnie zapowiadają swe demonstracje przed parlamentem.

Już obecnie policja berlińska przedsięwzięła wszelkie kroki zaradcze celem niedopuszczenia do rozruchów.

Zjazd „Strzelca” w Warszawie Wybór nowych władz naczelnych

Wacław Sieroszewski kandydatem na prezesa, a gen. Rozen na głównego komendanta organizacji

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Dzisiaj rozpoczynają się w Warszawie obrady doroczne ORGANIZACJI STRZELCA.

Miedzy innymi ma być dokonany na zjeździe WYBÓR DO NOWYCH WŁADZ naczelnych Strzelca.

W związku z tem odbyły się wczoraj całonocne narady zarządu Strzelca, gdzie rozważano kandydatury nowych władz, które mają być przedstawione w imieniu obecnego zarządu dorocznemu zjazdowi do aprobaty.

We wczorajszych obradach brał również udział gen. Rydz-Śmigły,

przyczem postanowiono przedstawić zjazdowi następujące kandydatury:

Na miejsce dr. Dłuskiego p. WACŁAW SIEROSZEWSKIEGO, a na miejsce głównego komendanta

Strzelca p. pułk. Kierzkowskiego GEN. ROZENA.

Zauważyć należy, że wybór głównego komendanta podlega zatwierdzeniu przez ministerstwo spraw wojskowych.

Gen. Rydz-Śmigły wyraził już wczoraj zgodę ministerstwa na wybór gen. Rozena.

Co się zaś tyczy dr. Dłuskiego, długoletniego prezesa Strzelca, to ten złożył oświadczenie, że prezesury nie przyjmuje i mimo, że zarząd nie przyjął do wiadomości tego oświadczenia, dr. Dłuski rezygnację podtrzymał. W tym stanie rzeczy postanowiono wysunąć kandydaturę p. Sieroszewskiego.

Strzelca posła pułk. Kierzkowskiego GEN. ROZENA.

Zauważyć należy, że wybór głównego komendanta podlega zatwierdzeniu przez ministerstwo spraw wojskowych.

Gen. Rydz-Śmigły wyraził już wczoraj zgodę ministerstwa na wybór gen. Rozena.

Co się zaś tyczy dr. Dłuskiego, długoletniego prezesa Strzelca, to ten złożył oświadczenie, że prezesury nie przyjmuje i mimo, że zarząd nie przyjął do wiadomości tego oświadczenia, dr. Dłuski rezygnację podtrzymał. W tym stanie rzeczy postanowiono wysunąć kandydaturę p. Sieroszewskiego.

Teatr Świetlny CASINO Teatr Świetlny

Dzisiaj i dni następnych

UROCZA PARA KOCHANKÓW

John Gilbert i Renée Adorée
żyje, walczy i zwycięża w największym arcydziele filmowym pod tyt.

Miłość Kozaka

pg. powieści hr. Lwa Tołstoja „KOZACY”

Kierownictwo artystyczne ILJA REPIN.

Ilustracja muzyczna układu kapelmistrza Leona KANTORA.

Chóry Rosyjskie pod dyрекcją S. Sewityna.

Od godz. 12 do 3 ceny miejsc po 50 gr. zł. 1.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

zawiadamia Pp. Odbiorców prądu, że, stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnienia rządowego Nr. 12, ceny prądu, obowiązujące Pp. Odbiorców za miesiąc Kwiecień 1929 roku, obliczone na dzień 7 maja roku bieżącego, wynoszą za jedną kilowatogodzinę:

dla światła 100,93 gr.

dla siły 37,16 gr.

z opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym.

W zależności od terminów zapłaty, oraz na zasadzie poszczególnych umów udzielone będą opusty dodatkowe.

Dyrekcja

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego

Spółka Akcyjna.

Rocznica czynu majowego

Dwunastego maja 1926 r. na firmamencie niepodległej Polski — zamigotała błyskawica — krótka ale mocarna burza przeszła nad krajem. Orzeźwiła duszną atmosferę, spowodowaną waśniami wewnętrznymi, piorunami uderzyła w zgniliznę, poruszyła ludzi małego i tchórzliwego serca, ożywiła tętno życia. Nad krajem powiał — dobroczynny wiatr, znamionujący nastanie nowych czasów. Osuszył on nieznacznie stojące wody sejmowe i grzązkie błoto partyjnego szachrajstwa — tej przed majem zasady naczelnej polskiego życia publicznego.

Sejmowładztwo, autokracja bezideowych partii pograżyły społeczeństwo w złą, wyniszczającą ranganizm drzemkę, uspiły snem koszmarami zaludnionym.

Revolucja majowa, rewolucja rozpędu wyzwoliła życie polskie z odrętwienia, przełamała zdecydowanie zastój bezczynności, sparaliżowanym organom władzy wykonawczej, przywróciła ruch i moc społeczeństwa, zagrała pobudkę czynu!

Oby czyn ten był należycie zrozumiany przez społeczeństwo i nie pozwolił leniwemu życiu polskiemu wrócić do stanu z błędnego bezruchu.

Marszałek Piłsudski nie może być wiecznym źródłem energii narodu. Z nas samych, z naszych własnych poczyniń krzesać energię winniśmy. Odrodzenie wtedy będzie możliwe, gdy będzie oparte na szerokich warstwach społeczeństwa na tych ludziach szarych codziennych którzy po dniu ciężkiej i mozolnej pracy, przy swoim chociażby najskromniejszym warsztacie wytwarzają będą warunki codziennego bytowania narodu.

Wysiłki jednostki, chociażby wybitnej, genialnej czynione wbrew tego przeciętnego człowieka, nie ostaną się wobec ślepej dziejowej konieczności. Nie ostaną się genialne plany Batoiego, wobec woli lub też bezwoli społeczeństwa ówczesnego, nie ostaną się ambitne marzenia Władysława IV wobec bezwoli gniewu szlacheckiego.

Historię tworzy przeciętny człowiek. Człowiek wielki, geniusz jest tylko zwróceniem zamykającym sklepienie nad budową gmachu społecznego.

Nazajutrz po przełomie majowym Marszałek tłumaczył, dlaczego nie ogłosił dyktatury, powiedział te znamienne historyczne słowa „Zrobiliśmy to dlatego, żeby odzwyczajać się u nas w Polsce zwalać spokojnie wszystko na jednego człowieka bez dania codziennej solidnej pracy wielkiej ilości ludzi, niezbędnej dla zreformowania przyzwyczajęń, tak silnie zresztą krytykowanych w aparacie państwowym”.

Tylko ta „codzienna solidna” praca, której jednak przyświecać musi wielka idea narodowa — stać się winna źródłem energii społecznej, fundamentem potęgi państwa.

Zrozumiałem też, że udział społeczeństwa w rządach nie może ograniczać się do aktu wyborczego, odzwierciedlającego jedynie „opinję polityczną” obywateli w zależności od mniej lub więcej intensywnie przebiegającej w środowiskach i nie liczącej się z niczym i nikim, agitaacji wyborczej. Tego rodzaju opinia nie może być zaliczona do twórczej „Pracy” państwowej, niczem nie wskazuje na udział społeczeństwa w rządach. A przedewszystkiem społeczeństwo, to nie luzem cho-

dzące jednostki, to nawet nie sumy tych jednostek. Społeczeństwo — to organizacje społeczne, zawodowe, gospodarcze, kulturalne, to związki, zrzeszenia, kooperatywy, instytucje, — łączące dla wspólnych, ściśle określonych celów „wielkie ilości ludzi” — gdzie w pracy „codziennej, solidnej” nad zagadnieniami, stanowiącymi integralną część składową dorobku cywilizacyjnego narodu — wykuwa się myśl twórcza na silnych fundamentach oparta. Udział społeczeństwa w rządach — to praca organizacyjna na

wszystkich szczeblach życia, od jego stóp, aż do szczytów, to znalezienie dla tej pracy wyrazu w ustroju państwowym i wywieranie przez nią bezpośredniego wpływu na bieg spraw publicznych.

Czyż w dzisiejszych warunkach coraz bardziej skomplikowanego życia, gdy na państwie ciąży coraz to rozleglejsze i coraz różnorodniejsze obowiązki, do pomyślenia jest wywiązanie się z zadań, jakiegokolwiek gałęzi administracyjnej, jeśli nie ma ona silnego oparcia w odpowiednich organizacjach

społecznych współdziałających z nią. Przytoczymy choćby: wojskowość i przysposobienie wojskowe, oświatę i związki nauczycielskie administrację i samorządy, pracę i związki zawodowe, nie mówiąc już o życiu gospodarczym, gdzie sprawa ta uwidatnia się jeszcze jaskrawiej.

W imię tego otworzymy drzwi ustroju państwowego dla prawdziwej fachowości, dostosujemy go do naszych potrzeb i warunków życia, które z każdym dniem idzie naprzód. Stworzymy obok reprezenta-

cji politycznej reprezentację zawodową i społeczną.

Do wielkich celów ogólnoludzkich właściwa droga prowadzi przez naród.

Przełomu majowego nie zamyka dzień i godzina zajęcia Belwederu przez wojska Marszałka. Wtedy coś się zbudziło coś drgnęło w duszy narodu. Przełom dokonywa się teraz, trwa tak długo i trwać będzie, póki to coś nie nabierze głębszej ideowej treści.

W. Cielecki.

Międzynarodowe rozbrowienie

Wyniki prac Konferencji przygotowawczej — Przyjęcie wniosku francusko-amerykańskiego o jawność budżetów zbrojeń — Odprawa dana posłowi Litwinowowi

Rozpatrywanie ostatniego punktu, znajdującego się na porządku dziennym komisji rozbrowieniowej, stało po kilkudniowych gorących dyskusjach zakończone. Ze względu na to, że kwestia ograniczenia zbrojeń morskich na obecnej sesji rozpatrywana nie będzie a znajduje się na porządku dziennym specjalnej sesji komisji przygotowawczej w październiku lub listopadzie — porządek dzienny obecnej sesji został wyczerpany.

Kwestia ograniczenia zbrojeń była ostatniem zagadnieniem, gdzie zwolennicy zupełnego rozbrowienia, lub w każdym bądź razie wydatnego ograniczenia zbrojeń, wypowiedzieli bitwę zwolennikom stopniowego i ostrożnego ograniczenia oraz zmniejszenia zbrojeń.

Komisji zostały przedstawione do rozpatrzenia trzy propozycje. Najdalej idącą była propozycja delegacji niemieckiej i sowieckiej, które żądały ograniczenia zapasów wszystkich rodzajów broni na podstawie szczegółowych tablic. Ta metoda zmniejszenia było nazwana prostą, gdyż rzeczywicie doprowadzała do prostego, bezpośredniego ograniczenia wszystkich zapasów i rodzajów broni i ustanowienia określonych, zawczasu ustanowionych ilości (tyle i tyle karabinów maszynowych, aeroplanów, czołgów, dział, itd.)

Jeśliby propozycja niemiecko-sowiecka została przyjęta, to należałoby stworzyć międzynarodowy organ kontroli, którego obowiązkiem byłoby kontrolowanie uzbrojenia każdego państwa i organ taki miałby prawo zwiedzenia w każdym poszczególnym państwie składów i zakładów. Zupełnie zrozumiałe, że sama perspektywa tego rodzaju kontroli wywołała energiczny protest ze strony delegacji francuskiej i włoskiej. Powoływanie się hr. Bernsdorfa na fakt, że kontrola taka była zastosowana w Niemczech nie było przekonywujące, gdyż kontrola sprzymierzeńców była czynna w Niemczech na podstawie traktatu pokojowego i była stosowana do Niemiec, jako do kraju pokonanego. Z chwilą, gdy Niemcy stosownie do traktatu wersalskiego rozbrowili się, kontrola ta została zniesiona. Żadne z wielkich państw nie zgodziłoby się na kontrolowanie ich armii przez oficerów wyznaczonych przez Ligę Narodów, gdyż byłoby to ograniczeniem suwerenności poszczególnych państw.

I dlatego właśnie delegacje fran-

cuska i włoska proponowały inny sposób zmniejszenia zapasu uzbrojenia — budżetowy, t. zn. zredukowania wydatków budżetowych na uzbrojenie. Delegat francuski w swym przemówieniu zaznaczył, że wydatki te mogą być ustalone dla każdego poszczególnego państwa. Zupełnie zrozumiałe, że metoda ta jest daleką od doskonałości, gdyż nie bierze pod uwagę różnicy kosztów fabrykacji broni poszczególnych państw. Państwa posiadające rozwinięty przemysł wojenny i surowce mogą produkować o wiele taniej i właśnie dlatego za te same pieniądze mogą mieć o wiele większą ilość uzbrojenia niż państwa, niemające własnego przemysłu wojennego lub też, takie państwa, gdzie, jak w Stanach Zjednoczonych, płaca zarobkowa jest bardzo wysoka, większa niż w innych państwach.

I dlatego właśnie, delegat Stanów Zjednoczonych Gibson, który początkowo skłonny był do przyłączenia się do propozycji francusko-włoskiej, zgłosił wniosek dodatkowy o zastosowaniu jawności wydatków poszczególnych państw na uzbrojenie.

Ze względu na to, że cały szereg delegacji (szwedzka, holenderska, chińska, kanadyjska, południowo-amerykańska itd.) wypowiedziały się przeciwko propozycji francuskiej i zachodziła obawa przyjęcia przez te delegacje, z powodu braku propozycji kompromisowej, propozycji niemiecko - sowieckiej — delegat francuski przychylił się do propozycji Gibsona, jako najwięcej odpowiadającej wszystkim kompromisom, wbrew stanowisku delegacji bolszewickiej i niemieckiej.

Nie bacząc na energiczne, a nawet nietaktowne protesty Litwinowa, który nie zaważał się oświadczyć, że przy takich warunkach konwencja, która będzie przyjęta przez konferencję rozbrowieniową, nie będzie posiadała wartości, — propozycja francusko - amerykańska została przyjęta większością głosów. Przeciwno przyjęciu tej propozycji głosowały delegacje chiń-

ska i sowiecka — delegacja niemiecka wstrzymała się od głosowania.

Głosowanie poprzedziło oświadczenie szefa delegacji amerykańskiej, Gibson jest człowiekiem zrównoważonym i posiadającym zimną krew i wyprowadzenie go z równowagi nie należy do rzeczy łatwych. Komplementy Litwinowa pod adresem Gibsona oraz impertynencje pod adresem innych delegatów wywołały na ustach szefa delegacji amerykańskiej jedynie ironiczny uśmiech. Lecz ostatnie wystąpienie Litwinowa nawet zinnokrwistego amerykańskiego wyprowadziło z równowagi. Podniesionym głosem i w ostrej formie odpowiedział Gibson Litwinowowi, że jest nie mniej od niego skłonny do ograniczenia zbrojeń. Jeśli jednak konferencja ma na celu uczciwe dążenie do rozbrowienia, to nie demagogia ani też projekt zgóry skazany na odrzucenie, rozwiąże ten stan rzeczy.

Na tę odprawę Litwinow nie odczytał się ani słówkiem.

Po głosowaniu hr. Bernsdorf odczytał w imieniu delegacji niemieckiej deklarację, która wywarła na komisji pewne wrażenie. W deklaracji tej delegat niemiecki podkreślił zupełne niesolidaryzowanie się delegacji niemieckiej z pracami komisji w dziedzinie ograniczenia zbrojeń lądowych i całą odpowiedzialność za rezultaty, które będą osiągnięte przez następną komisję, składa na większość obecnej komisji. Oświadczenie swe zakończył hr. Bernsdorf apelem, skierowanym pod adresem rządów państw uzbrojonych, by skontrolowały, póki czas po temu, rezultaty prac komisji w znaczeniu faktycznego rozbrowienia, nie zaś fikcyjnego.

Hr. Bernsdorf posiada dane, które nie pozwalają, by delegacja niemiecka z wyników prac komisji mogła być zadowolona. Komisja ta stworzyła bardzo skromny program zmniejszenia zbrojeń, lecz dalej posunąć się nie mogła, nie ryzykując, że następna konferencja odniesie fiasco, czegooby sobie bardzo życzyła delegacja sowiecka.

Al. Fr.

Kobiety w armii czerwonej

Ciekawe wynurzenia szefa armii sowieckiej Woroszyłowa

Moskiewska „Komsomolskaja Prawda” przeprowadziła ankietę w sprawie przyjmowania kobiet do armii czerwonej. Wśród osób, do których redakcja gazety zwróciła się w tej kwestii, znajduje się również komisarz dla spraw wojskowych Woroszyłow. Jego wywody, dotyczące poruszonego przez „Komsomolską Prawdę” tematu, są niezmiernie interesujące i zasługują na wzięcie na baczność uwagę również ze strony opinii europejskiej.

Woroszyłow oświadczył przede wszystkim, że sfery wojskowe ZSSR. mają już pewne, dość bogate nawet, doświadczenia, dotyczące problemu przyjmowania kobiet do armii. „Kobiety brały czynny udział w wojnie domowej, — mówi Woroszyłow, — kilka kobiet zajmowało odpowiedzialne stanowiska w armii czerwonej również w okresie pokoju. Udwie kobiety ukończyły nawet akademię wojenną, a nie nasza w tem winą, — zaznacza komisarz, — że w chwili obecnej nie pracują one w czerwonej armii”.

Zdaniem Woroszyłowa, kobiety mogą być komendantami. Ale w życiu praktycznym problem ten komplikują do pewnego stopnia pewne specyficzne okoliczności. Kobięcie trudno jest pracować w warunkach wojskowej dyscypliny. Z tego też względu zbyt wiele kobiet o przyjęcie do armii czerwonej nigdy się nie ubiegało.

„Muszę się wam przyznać, — mówi dalej Woroszyłow, — że i my (główne dowództwo armii, przyp. red.) zachowujemy w tej sprawie pewną ostrożność i bynajmniej nie dążymy do zbyt pochopnego powiększania liczby kobiet w armii czerwonej. Nie dlatego, byśmy uważali, że kobieta nie może sobie dać rady ze służbą wojskową. Znam dużo kobiet, które były ze mną na froncie, które znakomicie wytrzymywały najbardziej nużące marsze, świetnie obchodziły się z karabinem i szablą, wspaniale strzelały, były prawdziwymi żołnierzami. W czasie wojny kobiety nie pozostają w tyle za mężczyznami. Inaczej ma się jednak rzecz w czasie pokoju. W warunkach pokojowych kobietom trudno jest pracować w armii. Chcąc pogląd ten uzasadnić, mówi Woroszyłow, co następuje: Gdybyśmy się zdecydowali przyjąć na służbę wojskową znaczną liczbę kobiet, to musielibyśmy stosunkowo mieć ich więcej, niż mężczyzn, ponieważ w pewnych okresach czasu kobieta bez uszczerbku dla swego zdrowia nie może wykonywać całego szeregu prac. Z tego względu, — moim zdaniem, — specjalne dążenie do pozyskania szerokiej mas kobiet dla służby wojskowej nie jest wskazane.

Woroszyłow uważa natomiast, że w formacjach pomocniczych (warsztaty, biura, oddziały sanitarne) praca kobiet może być lepiej wykorzystana. Rosyjskie władze wojskowe w najbliższym już czasie zajmą się rozpatrzeniem tego problemu, by raz na zawsze ustalić, w jakich granicach i w jakich formach dopuszczalny ma być udział kobiet w pracach czerwonej armii.

Park HELENÓW Przed otwarciem sezonu!
Dziś, w dniu 12 maja 1929 r. o godz. 11 rano odbędzie się
Poranek muzyczny Orkiestry Symfonicznej (40 osób)
Zw. Zaw. Muz. R. P. pod dyktando **Teodora Rydera**
W programie: utwory Moniuszki, Wagnera, Bizeta, Ippolitowa-Lwanowa i Czajkowskiego

Polska rzecznikiem bloku państw agrarnych wschodnio-europejskich na rynkach międzynarodowych

BERLIN, 11.5. (ATE.) Dzisiejszy „Berliner Tageblatt” przynosi sensacyjną wiadomość z Białogrodu, jakoby czynione były przygotowania do utworzenia się bloku państw agrarnych wschodnio-europejskich zadaniem którego byłoby ochrona rolnictwa na rynkach międzynarodowych.

Dziennik pisze, że o utworzeniu

takiego bloku mówiono w Genewie podczas obrad komitetu gospodarczego. Według informacji dziennika rzecznikiem tej akcji ma być Polska.

Szczegółowe obrady nad tym blokiem mają być przeprowadzone w dniu 20 maja rb. w Białogrodzie podczas konferencji Małej Ententy.

Czytajcie „Głos Polski”

Specjalny pociąg pospieszny

Warszawa — Poznań

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Dla udogodnienia komunikacji z Poznania od dnia 15 maja pomiędzy Warszawą a Poznaniem uruchomiony został specjalny pociąg pospieszny, złożony wyłącznie z wagonów sypialnych.

Pociąg ten nie wymieniony jest w nowym rozkładzie wchodzącym w życie z dniem 15 maja, gdyż uruchomiony został po wydrukowaniu rozkładu pociągów.

Zniżka podatku obrotowego

od nawozów sztucznych

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Minister skarbu podpisał zarządzenie na mocy którego nawozy sztuczne zaliczone zostały do kategorii surowców niezbędnych dla rolnictwa.

Jednocześnie obniżony został podatek obrotowy od tego artykułu z 2,5 do 0,5 proc.

Zwłoki

ś. p. por. Szalasa
w drodze do kraju

BEJRUT, 11.5. (ATE.) W dniu dzisiejszym trumnę zawierającą zwłoki tragicznie zmarłego pilota polskiego por. Szalasa złożono na statku „Azja”.

Trumna została pokryta sztandarem polskim i licznymi wieńcami. W uroczystościach pogrzebowych wziął udział konsul Zbyszewski i cała miejscowa kolonia polska.

Paderewski komandorem legji

PARYŻ (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu akademii sztuk pięknych przyszło zawiadomienie, iż Paderewski odznaczony został wielkim krzyżem Legji honorowej.

Rozbudowa stosunków handlowych polsko-sowieckich

Sowiety interesują się głównie dwoma „zagłębiami” przemysłu Rzplitej Łodzią i G. Śląskiem

Wywiad z dyr. misji handlowej p. Popowem

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Nowomianowany przedstawiciel handlowej misji sowieckiej w Warszawie p. Popow w wywiadzie udzielonym dziennikarzom wypowiedział się o swych ZAMIARACH na nowej placówce w Polsce.

Przedewszystkiem wypowiedział się p. Popow ZA ROZBUDOWĄ STOSUNKÓW EKONOMICZNYCH I HANDLOWYCH między obu państwami, co uda się przeprowadzić przez nawiązanie stosunków ze sferami rządowymi, przemysłem, handlem, finansami o-

raz organizacjami gospodarczymi, w interesie których leży podtrzymywanie stosunków handlowych z so-wietami.

Również na uwagę zasługuje utrzymanie stosunków ekonomicznych z Warszawą i ośrodkami przemysłowymi, głównie Z ŁODZIĄ i Katowicami.

Niedawno została sfinalizowana umowa z państwowym monopolem tytoniowym, który za pośrednictwem przedstawiciela sowieckiego w Warszawie zakupił tytoniu sowieckiego na sumę 1 MILJ. DOLA RÓW.

P. Popow zdaje sobie całkowicie sprawę z dość ciężkiej sytuacji i warunków panujących obecnie na rynku pieniężnym w Polsce, przywiązuje wielkie znaczenie do uregulowania zagranicznych spraw kredytowych i znalezienia takiej formy w tej dziedzinie, która by odpo-wiadała rozwojowi stosunków między obu państwami.

P. Popow liczy na poparcie ministerstwa skarbu, handlu i przemysłu oraz polskich sier bankowych i sądzi że znajdzie się droga do POMYSŁNEGO ROZSTRZYGNIĘCIA zagadnienia kredytów.

Waldemaras terroryzuje Litwę

Masowe aresztowania wśród studentów — Policja i szauliści prowokują niewinnych ludzi

Rozstrzelanie 4 domniemanych sprawców zamachu

RYGA, 11.5. (Tel. wł.) W związku z aresztowaniem rannego studenta z Wasilisa, na którego policja litewska wskazuje, jako na jednego ze sprawców zamachu na Waldemarasa, rozpoczęły się masowe aresztowania wśród studentów uniwersytetu kowieńskiego. Do tej pory aresztowano przeszło 30-tu studentów.

Policja litewska rozpoczęła również aresztowania wśród działaczy politycznych stronnictw opozycyjnych. Nikt dziś na Litwie nie jest pewnym jutra.

Teror policji i szaulisów szaleje. Pojawiło się masę prowokatorów, którzy załatwiając osobiste porachunki wskazują często na niewin-

nych ludzi, jako rzekomych sprawców lub biorących udział w organizowaniu zamachu.

Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy. Policja zakomunikowała jedynie przedstawicielom prasy zagranicznej, że śledztwo dotychczasowe nie wykazało winy emigracji litewskiej.

Natomiast śledztwo, skierowane w inną stronę, dało realne wyniki.

BERLIN, 11.5. (PAT.) Biuro Wolfa donosi z Kowna: w toku dochodzenia w sprawie zamachu na premiera Waldemarasa udowodniono czterem osobom udział w tej zbrodni do osób tych należy student Wasilius, który w czasie u-

cieczki został ciężko porażony. Został on schwytany w Kossydach, gdzie się ukrywał i przewieziony przez policję do Kowna, po-czem dokonano operacji.

Pomimo ciężkich ran pozostanie on przy życiu.

BERLIN, 11.5. (PAT.) Biuro Wolfa donosi z Kowna, że czterej rewolucjoniści, którzy 21 kwietnia aresztowani zostali w Szawłach, u-zbrojeni w rewolwery i granaty, skazani zostali na karę śmierci. Odwołał się oni do prezydenta o zastosowanie prawa łaski.

„Vossische Ztg.” donosi, z Kowna, że prezydent Smetona nie uwzględnił podania, iż wyrok wykonany będzie w niedzielę.

Gen. Składkowski na inspekcji woj. białostockiego

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

P. min. spraw wewnętrznych gen. Składkowski wyjechał wczoraj po południu do Białegostoku celem przeprowadzenia na terenie tego województwa inspekcji sanitarno-porządkowej.

Minister powróci do Warszawy w poniedziałek.

Podróż p. Deweya w sprawie Centr. Banku Ziemskiego

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Po 5-dniowym pobycie w Paryżu powrócił dziś do Warszawy doradca finansowy Polski p. Dewey. P. Dewey bawił w Paryżu w sprawie założenia Centralnego Banku Ziemskiego w Warszawie. Dewey porozumiewał się tam również z finansistami amerykańskimi, biorącymi udział w utworzeniu banku ziemskiego.

Zbliżenie

Watykanu z Francją

PARYŻ (ATE) 11. 5. Prasa paryska szeroko komentuje fakty wydania przez prezydenta Doumergua śniadania na cześć legata papieskiego. W śniadaniu tym wzięli udział: nuncjusz apostolski kardynał Dubois, min. Briand i Poincare, liczni przedstawiciele duchowieństwa władz cywilnych i wojskowych.

Dzienniki widzą w tem chęć ze strony Francji w nawiązaniu bliższych i serdeczniejszych stosunków z Watykanem.

New-Jork

w trujących oparach
chlorku

LONDYN (ATE) 11.5. W Zakładach chemicznych Polvay i Company w New-Jorku wydarzyła się straszna katastrofa wskutek wybuchu rezerwoaru napełnionego chlorkiem. Trzydzieści osób uległo zatruciu z czego dwie już zmarły.

Ludność miasta ogarnęła wielka panika wskutek tego, że przed wybuchem nad fabryką szedł wielki sterowiec Los Angeles.

Nowy dowódca KOP. gen. Tessaro Zosik

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Na opróżnione stanowisko przez gen. Minkiewicza, dowódcy korpusu ochrony pogranicza został mianowany gen. brygady Tessaro Zosik.

Gen. Tessaro był dotychczas dowódcą dywizji piechoty na Wołyniu. Z chwilą nominacji nowego dowódcy KOP-u spodziewać się na-

leży, iż oficerowie KOP-u, którzy pozostawali od chwili zwolnienia gen. Minkiewicza na urlopie zostaną powołani z powrotem do służby w dowództwie.

Zaznaczyć należy, że pułk. Maruszewski szef sztabu KOP-u, który współpracował z gen. Minkiewiczem został jednak zatrzymany na swym stanowisku.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie

BERLIN (ATE) 11. 5. Dzienniki sfer gospodarczych w dzisiejszych wydaniach popołudniowych donoszą, że przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, min. Hermes uda się w przyszłym tygodniu wraz z przedstawicielami urzędu zagranicznego i min. spraw wewn. i delegatów Tow. kolonii Rzeszy do Warszawy, gdzie już od kilku dni przebywają przedstawiciele Min. Gospodarki Rzeszy i pruskich towarzystw handlowych. W wyjeździe tym niemieckie organizacje gospodarcze widzą ostateczną likwidację rokowań handlowych z Polską.

Chińczycy grożą białym wymordowaniem

Chińczycy wciągnęli do spisku nawet służbę domową

LONDYN, 11.5. — „Daily Telegraph” donosi z Pekinu o sprzysiężeniu komunistycznym na życie tamtejszych dyplomatów zagranicznych.

Były chiński premier Cziang-Czau-Czung zawiadomił przedstawicieli państw zagranicznych, że podczas rozpoczynających się dnia 1 czerwca uroczystości ku czci Sun Jae-Cena komuniści mają wymordo-

wać wszystkich cudzoziemców w Pekinie.

Mieli oni już przeciągnąć na swą stronę licznych chińczyków, służących obywateli obcych.

Tchórzliwych, którzy nie chcieli się poddać zamordowania swych europejskich chlebodawców zmuszono odpowiedniej chwili zostawić bramy dzielnicy dyplomatycznej otwierane.

RADIO.

PROGRAM WARSZAWSKI NIEDZIELA

10.15 — Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.
11.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
12.10—14.00 — Transmisja uroczystości otwarcia Wystawy Radjo wej Philipsa w Warszawie.
14.00 — Odczyt z dzieła „Rolnictwo”, pt. „Znaczenie melioracji w świetle statystyki.”
14.20 — Odczyt z dzieła „Rolnictwo” pt. „Założenie pastwiska sztucznego”. Transmisja z Katowic
14.40 — Odczyt z dzieła „Rolnictwo” pt. „Spekulacyjne podkarmianie pszczoł.”
15.00 — Kom. meteorologiczny.
15.15 — Transm. z Filharm. Warsz. koncertu religijnego.
17.30 — Odczyt o Powszechnej Wystawie Krajowej.
18.20 — Audycja ludowa literacko-muzyczna.
19.00 — Rozmaitości.
Występ p. J. Krzewińskiego.
Komunikaty Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.
19.20 Odczyt pt. „Powieść i nowela japońska.”
19.45 — Nadprogram kom.
Godz. 19.56—20.00 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.
20.00 — Słuchawisko wesołe. Hu moreska pt. „Hippiu ratui”.
20.30 — Audycja poświęcona uroczystościom 50-lecia niepodległości Bułgarii.
22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22.05 — Rozrywki umysłowe.
22.25 — Kom. PAT.
22.40 — Kom. polic., sport. i nad program.
23.00—24.00 — Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Z Rady Miejskiej

We wtorek, dnia 14 b. m. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się kolejne posiedzenie rady miejskiej.
Na porządku dziennym sprawy zatwierdzenia statutowych podatkowych oraz inne sprawy bieżące.

„Zw. „Praca” w obronie bezrobotnych

Żądanie uruchomienia robót miejskich— Protest przeciwko redukcji dni pracy — Projekt regulacji zarobków na raty

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie robotników sezonowych zwołane przez związek „Praca”, na którym była omawiana sprawa za stoju w robotach sezonowych, jak również trzydniowego dnia roboczego.

Jako referent wystąpił p. Modrzejewski, który dowodził, że redukcja dnia pracy przy robotach sezonowych nie zładzi obecnego kryzysu, bowiem na robotach miejskich zatrudnionych było 1317 robotników, a obecnie magistrat za trudni za ledwie 450 ludzi, czyli przy trzydniowym zatrudnieniu o-

trzyma pracę 900 robotników.

Nie jest wykluczone, twierdzi referent, że aby dać wszystkim pracę magistrat ograniczy pracę do 2-ch dni w tygodniu.

Stan taki wywołuje niezadowolenie w szerokich masach robotniczych.

Po obszernej dyskusji zebrani robotnicy sezonowi przyjęli następującą rezolucję:

Zebrani robotnicy sezonowi domagają się, aby magistrat m. Łodzi uruchomił roboty miejskie i za trudnił przy nich robotników pracujących w ub. roku; zebrani ża-

dają, aby przy robotach miejskich byli zatrudnieni przez 6 dni w tygodniu; zebrani biorą jednak pod uwagę trudne położenie finansowe magistratu m. Łodzi, zgadzają się pracować na następujących warunkach: za 6-dniową pracę pobierać trzydniowe wynagrodzenie, natomiast za pozostałe trzy dni magistrat wypłaci z chwilą poprawy finansowej.

Należy zaznaczyć, że w swoim czasie w podobny sposób rozwiązał trudne położenie robotników miejskich magistrat m. st. Warszawy. (r)

Samobójstwo pracownika magistratu

Tajemnicza przyczyna samobójstwa nie wyjaśniona

Dozorca domu przy ulicy Narutowicza 65, wychodząc ze swego mieszkania zauważył w bramie wiszącego na haku jakiegoś mężczyznę. Wisielca nie dawał już znaków życia. Przerazoni dozorca odciął go natychmiast od sznura i zaalarmował lokatorów domu, którzy za telefonowali po policję i pogotowie. Przybyły lekarz mógł jedynie stwierdzić zgon samobójcy. Policja przewiozła zwłoki do lokalu 8-go komisariatu, gdzie ustalono, że desperatem był 46-letni Stefan Filipienko, pracownik wydźwiału kanalizacji magistratu zamieszkały przy ulicy Rzgowskiej 82.

Przyczyna samobójstwa przedstawia się bardzo tajemniczo. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie, jednakże dotychczas jeszcze nie zdobyła żadnych konkretnych materiałów.

Wczoraj po południu w zagajniku na Starej Mani powiesił się na drzewie 57-letni Michał Dąbrowski, zamieszkały przy ulicy Owianej 12.

Gdy przechodnie zauważyli wisielca, był on już martwy. Zwłoki policja zabrała do 4-go komisariatu. Jak ustalono Dąbrowski pozabawił się życia wskutek braku środków do życia.

Fundusz Bezrobocia

o zasiłkach dla bezrobotnych

Jak się dowiadujemy w nadchodzący wtorek odbędzie się posiedzenie obwodowego funduszu bezrobocia, na którym omówione zostaną wnioski w sprawie rozszerzenia i przedłużenia terminu wypłaty zasiłków dla wszystkich kategorii bezrobotnych.

Wycieczka do Francji

legji inwalidów wojsk Polskich

Z inicjatywy Legji Inw. W. P. w Warszawie wyruszą nieodwołalnie w dn. 6 lipca rb. wycieczka do Francji. Koszt ogólny wycieczki trwającej 14 dni wynosi 385 zł. od osoby. Za tą niewielką stosunkowo sumę zwiedzą uczestnicy specjalnym pociągami i autobusami Reims, Verdun, St. Hilare, dziesięć dni spędzą w Paryżu podczas największego francuskiego święta narodowego w rocznicę zwycięstwa Bastylji dnia 14 lipca. Po zwiedzeniu Versailles w drodze powrotnej oglądą uczestnicy „Powszechną Wystawę Krajową” w Poznaniu.

Bilety kolejowe i paszporty nie

są zbiorowe lecz indywidualne. Uczestnicy wycieczki mogą przeto czynić pewne odchylenia od programu i marszrutę według własnych potrzeb i uznania. Uczestnicy z prowincji otrzymują 66 proc. zniżkę kolejową do miejsca swego zamieszkania w drodze powrotnej.

Ponieważ liczba uczestników jest ściśle ograniczona, należy we własnym interesie jak najszybciej zwrócić się pisemnie do Sekretariatu wycieczki Legji Inw. W. P. Warszawa, ul. Mała 2, tel. 159-10 po prospekt i bliższe wyjaśnienia. Zgłoszenia będą przyjmowane do dnia 10 czerwca br.

„Raj dziecięcy”

Na ulicy Narutowicza od szeregu lat istnieje firma „Raj Dziecięcy”, która na składzie posiada niezwykle bogaty wybór wszelkiego rodzaju zabawek.

Firma ta, prowadzona pod fachowym kierownictwem, stale zaopatrzona jest w sezonowe zabawki. Przed kilku dniami nadszedł świeży transport zabawek letnich, przeznaczony dla naszych malutkich na wywczasie letnie na wsi. Zabawki są sprzedawane przez tę znaną ze swej solidności firmę, po niezwykle niskich cenach.

Zaznaczyć należy, że kierownictwo firmy udziela bezpłatnie wszelkich porad co do stosowności poszczególnych zabawek dla dzieci w zależności od wieku.

Pamiętać także należy, iż powyższa firma posiada klinikę lalek, gdzie za niewielką opłatą, lalki uszkodzone i zniszczone zostają przywrócone do pierwotnego wyglądu.

Zdobycz kupiectwa łódzkiego

Jak nas informuje urząd pocztowy w Łodzi, władze centralne upoważniły łódzką stację telefonów międzymiastowych do przeprowadzenia rozmów telefonicznych pomiędzy Łodzią a wszystkimi urzędami w Szwajcarii. Inowacja ta została wprowadzona na skutek usilnych starań świata kupieckiego, który stoi w ścisłym kontakcie handlowym ze sferami kupieckimi w Szwajcarii. (p)

Wolna Wszechnica

przeciwko gwałtom opolskim

Onegdaj z inicjatywy Tow. Bratniej pomocy studentów wolnej wszechnicy odbył się wiec protestacyjny w sprawie krwawych zająć w Opolu.

W powziętej rezolucji zebrani napietowali brutalną i bezprawną napaść na artystów opery katowickiej, spełniających swój obowiązek kulturalno-narodowy w stosunku do polaków z za kordonu, wierząc, że rząd Rzeczypospolitej jaknajkategoryczniej przeciwstawi się wszelkim intrygom i zakusom Niemiec w stosunku do państwa polskiego.

Dr. W. FALLEK.

ARTUR SZYK i malarstwo miniaturowe

Artur Szyk jest w miniaturnym swem malarstwie mistrzem nad mistrzami. Jego miniaturowe skróty wielkich obrazów — mówi w nich tyle i tak plastycznie, że odchodząc od tych miniaturowych obrazów, strzelają na wszystkie strony; uszkodzenie nadsłuchuje; głowa wielka jak połowa wskazówki sekundowej już ma przechylić się do drugiego partnera. Wija się fałdy, kurczą się mięśnie, oddychają i żyją wszystkie postacie.

Dobrze, że się nam Szyk narodził w XIX wieku; w średnich wiekach możeby zginął na stosie; podejrzewano go o znowę z możliwym księciem piekiel Belzebubem.

Bo sztuka Szyka jest wyrażona; mnóstwo kolorów przelewa się przez nią, a wszystkie kolory łączą się i zespalały w barwny oszalałający piękny kobieriec. Falliste, miękkie linie mają w sobie zdecydowanie wschodni pierwiastek. Ale nie tylko kolorem i linią czaruje i oświeca Artur Szyk. Ten artysta z Bożej łaski jest geniuszem konstrukcji. Buduje swoje miniaturowe cacko jak inżynier; nie zapomni o żadnej śrubce, a każda śruba musi zarazem potęgować wrażenie estetyczne. Gdy rzuci masę postaci na papier służą wszystkie jednej myśli przewodniej; co więcej z każdej twarzy, przeprasza twarzyczki wydobywa indywi-

dualny charakter. Widać, że Szyk niepodzielnie opanował sztukę miniaturową. Wyzyskuje on ostrożność, subtelnie każdy środek artystyczny, który podnosi urok miniaturowy. Jakby od niechcenia kreśli ornamenty, które pod względem staranności wykonania i pomysowości mało sobie mają równych w malarstwie europejskim.

Minjaturki jako sztuka stosowana

W okresie rokoka należały miniaturowe do sztuki stosowanej. Damy na piersiach nosiły swoje wizerunki (oczywiście upiększone); panowie mieli miniaturowe na swych bransoletkach. Panowie nosili bowiem bransoletki, zaś panie (owe wykintne, sławne z dystynkcji damy!) niuchały tabaczkę, która znajdowała się w tabakierce, ozdobionej miniaturową, wysadzana dokoła drogiemikami.

Na guzikach nawet malowano miniaturowe. Książę de Ligne miał wszystkie swoje guziki ozdobione wizerunkami dam, w których się kolejno kochał...

Najdawniejsza iluminacja.

Minjatura sięga bardzo odległej przeszłości. Przed wynalazkiem druku iluminowano inicjały dzieł poetów, uczonych, a później głównie pisma świętego. Te nagłówki rozdziałów, a czasem i małych międzytekstów wykonywano tuszem, lub cynobrem.

Rozkwit tych iluminacji przypada zwłaszcza na VIII i IX wiek. Największą sławę cieszy się bizantyński psalterz w Bibliotece Narodowej w Paryżu, ozdobiony 14 ilustracjami.

Z wynalazkiem druku ustawały oczywiście iluminacje.

Rozpoczęły swój pochód miniaturowe portrety.

Miniaturowe portrety można spotkać jeszcze w egipskiej księdze umarłych, na wazach greckich, w czasach starożytności na listkach złota.

Dotychczas nie odkryto kto pierwszy malował nowoczesne miniaturowe. Francuzi twierdzą, że Jan Fouquet i obaj Clonetowie.

Minjatura w Anglii.

Najsilniej rozwijała się minjatura w Londynie. Minjatury ulegały tym samym zmianom, co wielkie portrety. Ten wpływ wielkich portretów, głównie Van Dycka widać w XVII wieku. Najznakomitszym wtedy minjaturzystą był Samuel Cooper. Wielki rozwój tej sztuki przypada na drugą połowę XVIII i początek XIX w.

Robiono wtedy miniaturowe wizerunki na kości słoniowej akwarela.

We Francji.

We Francji datuje się właściwy rozrost sztuki miniaturowej od ostatnich lat panowania Ludwika XV i całego okresu rządów Ludwika XVI. Namietną entuzjastką miniaturowej portretowej była Maria Antonina, której ostatni wizerunek zrobił znakomity minjaturzysta polski, Kucharski.

Koniec XVIII i początek XIX wieku jest i we Francji złotą epoką minjatury.

Powstają dwie szkoły: Augustina i Isabea.

Augustin to wybitnie uzdolniony samouk. Isabea miała o wiele większe powodzenie, niż Augustin. Isabea malowała wszystkie najwybitniejsze postacie swojej epoki, Marię Antoninę, Napoleona, Ludwika XVIII; w Wiedniu podczas kongresu robił portrety wszystkich członków domu cesarskiego, mężów stanu, dam z wielkiego świata i półświatka.

W Wiedniu.

Bardzo poważnym ogniskiem

miniaturowej sztuki portretowej był także Wiedeń i to również z końcem XVIII oraz w pierwszej połowie XIX wieku. Sztuce tej wybitnie sprzyjały stare rody arystokratyczne.

Najmocniejszy talent to Füger, niezrównany portrecista panów i dam.

Zdobyl nieśmiertelność nie z powodu swych wielkich płócien historycznych lub wielkich portretów, ale jedynie dzięki miniaturom. Znakomitym jego uczniem był przepysny odwórca cielesnego piękna kobiety Maurycy Michał Daffinger.

W Polsce.

W Polsce powstała minjatura dzięki temu, że monarchowie na swe dwory sprowadzali zagranicznych artystów. Pierwszą znaną miniaturową wizerunek królowej Bony.

Jeszcze w pierwszej połowie XVIII wieku zajmowano się u nas miniaturową tylko ubocznie. Zapewne Zygmunt III, malarz, rzeźbiarz i złotnik zarazem niejedną miniaturową wykonał. Prawdopodobnie i Stanisław Leszczyński sam zrobił parę miniaturowych.

Pewien ruch w sztuce miniaturowej zainicjował na szerszą skalę dopiero taki mecenas sztuki jak król Stanisław August Poniatowski.

Za jego panowania malują miniaturowe Bacciarelli, Grassi, Norblin i Smuglewicz. Ci wybitni malarze tylko dodatkowo, jakby przygodnie, zajmują się miniaturowymi.

Minjaturzystami w ścisłym tego słowa znaczeniu byli znakomici artyści: Bechon, Kajzer.

Za czasów Kościuszki mnóstwo amatorów z uwielbieniem dla Naczelnika robiło jego wizerunki w miniaturowych.

Pierwszorzędnym minjaturzystą to krakowianin Józef Kosciński ze szkoły Bacciarelli, „nadworny malarz królewski”.

Wizerunki miniaturowe o wie-

le pięknie rozwijały się w Warszawie i Wilnie, niż w Krakowie i Lwowie.

Na czym malowano minjatury.

Historycy minjatur wymieniają tła, które służyły za podkład tych malowideł. Takim podkładem, na którym malowano minjatury, jest: pergamin barani i cielęcy, pecorella (skóra nieżywo urodzonych jagniąt), tektura, karton, odwrótne strona kart do gry, papier, jedwab, drzewo, blachy metalowe (złoto, srebro, miedź, cynk), emalia, róg, szyldkret, porcelana, szkło, kość barania i kość słoniowa. Minjatury są enkaustyczne, olejowe (tempera), gwaszone, akwarelowane, emalowe, olejne, ołówkowe.

Szyk odczuł twórczo ducha średniowiecza.

Minjatury Artura Szyka są gwaszowe i akwarelowe. To artysta nieświechający oryginalny. Portrety jego bardzo niewiele przypominają minjaturzystów francuskich, których się mieni pokornym uczniem.

Po temat sięgnął Szyk do średniowiecza i wczuł się w tę epokę wszystkimi wibracjami swej artystycznej duszy.

Jego minjatury to historia cywilizacji polskiej z czasów Statutu Kaliskiego (XIII wiek). Szyk daje nie tylko bogatą galerię wizerunków króla, szlachty, żydów, zajmujących się kupiectwem, rzemiosłem itd., ale przedcześnie uplastycznia cały szereg scen grupowych.

Mamy w tych minjaturach i przestrzeń i bajeczne tło i nieskazitelny rysunek.

Wszędzie drga rytm, bije natchnienie szczerze, głębokie.

We wszystkich tych poematach, ilustrujących Statut Kaliski i Hagadę czuć technię świeżej poezji i artysty w najsłodszej nieszczęśliwej słowności.

Artur Szyk to skończony mistrz w sztuce miniaturowej.

Co dzień niesie?

MAJ
12
Niedziela

Dziś:
W. Pankracego.

Jutro:
Serwacego.

Wschód słońca 4,24
Zachód słońca 19,28

Wskaz pójdź?

Teatr Miejski: — Dziś popoł. „Kupiec Wenecki” z A. Sochą w roli Szejloka.

Wieczorem „Dwa panowie B”, po cenach popularnych.

Jutro wieczorem o godz. 7.30 głośna sztuka F. Kruszweskiej „Sen” z K. Lubieńską w roli głównej.

Teatr Kameralny: — Dziś i jutro 3-aktowa komedia J. Szaniawskiego „Adwokat i róża” z J. Bonckim w roli tytułowej.

Teatr Popularny: — Dziś i jutro 3-aktowa operetka komiczna „Tajemnica Haremu”.

KINOTEATRY.

Casino: — Miłość Kozaka.

Corso: — Sokół Prerji.

Grand-Kino: — Żony Szalone.

Luna: — Człowiek o błękitnej duszy.

Oświatowy: — Student żebrak.

Odeon: — Dom pod czerwoną latarnią.

Splendid: — Madame Recamier.

Spółdzielca: — Kobiety na śliśkiej drodze.

Wodewil: — Dom pod czerwoną latarnią.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: Suks. F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27. W. Danieleckiego, Piotrkowska 127. Ilnickiego i Cymera, Wólczańska 37. Suks. J. Hartman, Młynarska 1. J. Kahan, Aleksandrowska 80. (p)

Roznik 1908

Kto ma się stawić w dn. jutrzejszym

W dniu jutrzejszym, jako kolejnym dniu powszechnego poboru, winni stawić się:

Przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Pomorskiej 18 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 3-go komisariatu policji o nazwiskach na listy: I, J, L.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ul. Ogrodowej Nr. 34 — winni stawić się mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 4-go komisariatu policji o nazwiskach na listy: E, F, G.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ul. Zakątnej Nr. 82 winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 kat. B. (czasowo niezdolni), zamieszkali w obrębie 1-go komisariatu policji, o nazwiskach na listy: M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z. r.

Do przeglądu należy stawić się w stanie trzeźwym, wymytym i po siadając dokumenty osobiste. (b)

Rejestracja cudzoziemców

Jutro winni się stawić do rejestracji w Starostwie Grodzkim (Kilińskiego 152) wszyscy cudzoziemcy zamieszkali na terenie m. Łodzi o nazwiskach na listy: Q.

Cudzoziemcy zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni zgłosić się w Starostwie łódzkim (Piotrkowska 100) jutro o nazwiskach na listy: S—U.

Rejestrujący winni przynieść ze sobą dowód osobisty stwierdzający ich tożsamość osobistą i przynależność państwową, oraz 2 fotografie z ostatnich czasów. (p)

„RADJOLA”
Piotrkowska 88,
(w podwórzu) tel. 5-34.
Radioaparaty i części
Najtańsze źródło.
Dobre warunki zakupu

Ostatnia nowość!
FULTOGRAFY

do odbierania obrazów przez radio

— poleca —

NOWE RADJO

Gdańska 12, tel. 71-71

jako pierwsza i jedyna w Łodzi firma, mająca w tej dziedzinie dłuższe doświadczenie. Na tem polu podobnie jak w odbiornikach nie daliśmy się nikomu wyprzedzić. Odbiorniki kompletnie zelektryzowane i odbiorniki walizkowe (podróżne)

Kandydatów na posady**poszukuje państwowy urząd pośredn. pracy**

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi, Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad: na miejscu: w oddziale dla służby domowej — 5 służących; na wyjazd w kraju: w oddziale dla robotników i rzemieślników — 10 wolnych miejsc dla policji państwowej, 1 blacharza na obicia blachą karoseryj samochodów, 2 pończoszarki do maszyn motorowych (Linka-Linka), 5 malarzy do emalii, 2 palaczy do pieców emalarni i 2 pod-

maistrzych brygadzystów do emalowania, 1 maszynistę do motoru parowego gazowego, 10 obrabiaczy 10 bankarzy; w oddziale dla pracowników umysłowych: 1 lekarza weterynaryjnego, 2 techników drogowych obeznanych dokładnie z konserwacją dróg i mostów, 3 buchalterów ze znajomością buchalterji rolniczej i praktyka w większych majątkach ziemskich, 1 majstra obeznanego z obsługą maszyn specjalnych do czesania wełny alpackiego wyrobu z dłuższą praktyką.

Światło w Łodzi

plan oświetlenia ulic w r. b.

Jak się dowiadujemy został już dokładnie opracowany i zatwierdzony plan elektrycznego oświetlenia ulic Łodzi w roku bieżącym. Plan ten obejmuje oświetlenie 20 ulic w dzielnicy Widzew, 55 ulic w dzielnicy Bałuty i Radogoszcz, 15 ulic w dzielnicy Chojny oraz zainstalowanie elektrycznego oświetlenia ulicznego na 5 km. ulic śródmieścia zgodnie z umową koncesyjną.

Ulicę wjazdową, jak Nowogrodzka (Widzew), Ceglana, Engla, Siemakowskiego (Bałuty), Rzgowska, część ulicy Śląskiej oraz część uli-

cy Łącznej (Chojny) oświetlone zostaną lampami 500-watowymi t. j. otrzymają analogiczne oświetlenie jak ul. Piotrkowska. Lampami 500-watowymi oświetlone również zostaną ze względów na swą ważność jako arterji komunikacyjnych, ulice Kunicera i Niciarniana na Widzewie, prowadzące do „Widzewskiej Manufaktury” i „Widzewskiej Niciarni”.

W śródmieściu natomiast projektowane jest oświetlenie elektryczne ulic: Nawrot, Ewangelickiej, Głównej, Sienkiewicza, Orlej i Targowej.

**Wróg wojska
skazany na 3 miesiące więzienia**

Chaim Szlama Eljas, zamieszkały przy Placu Dąbrowskiego 4 był w 1926 r. na komisji poborowej uznany za zdolnego do odbycia służby wojskowej, otrzymując kat. A. W międzyczasie Eljas wyjechał bez uzyskania zezwolenia władz wojskowych do Palestyny, gdzie przebywał do grudnia 1926 r.

Stamtąd Eljas wrócił do Łodzi i dowiedział się, że rocznik jego wobec tego zgłosił się do ośrodku stał już dawno wcielony do pułku. Wobec tego zgłosił się do ośrodku PKU, meldując swój powrót i prosił o stawienie go ponownie na komisję lekarską, gdyż zdaniem

jego, wskutek nadwątłego stanu zdrowia nie może odbywać aktywnej służby wojskowej. Prośba jego została uwzględniona na komisji lekarskiej, gdzie został zaliczony do kat. C i zwolnionym z wojska. Niezależnie od tego jednak prokurator przy sądzie okręgowym pociągnął Eljas do odpowiedzialności karnej na niestawienie się w od powiednim czasie do odbycia służby wojskowej, kiedy to pierwotnie został zaliczony do kat. A.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał dezertera Chaima Szlamę Eljas na 3 miesiące więzienia. (p)

Salcesony i Kiszki

będą sprzedawane wyłącznie w sklepach rzeźniczo-masarskich

Ze względu na porę letnią władze wojewódzkie rozesłały okólnik do poszczególnych miast — zakazując sprzedaży mięsa siekanego i niektórych wyrobów masarskich w jatkach w czasie od dnia 1-go maja do 1-go października.

Wyjątek stanowią tylko główne sklepy rzeźniczo-masarskie, w których zezwala się na sprzedaż mięsa siekanego, pod warunkiem jednak że mięso będzie siekane w obecności konsumenta na wyraźne życzenie kupującego i natychmiast

sprzedane. Natomiast wszelkie kiszki i salcesony wolno wyrabiać tylko w konsentowanych masarniach i sprzedawać tylko w sklepach masarskich.

Równocześnie władze wojewódzkie ostrzegają publiczność przed bywaniem t. zw. siekaniny i wyrobów masar. „ich krwawych na straganach, ławkach, jatkach i t. p. albowiem artykuły te ulegają łatwo w porze letniej rozkładowi i zepsuciu i jako takie są dla zdrowia szkodliwe.

Teatr Popularny**„Tajemnice haremu”
Operetka komiczna
w 3 aktach, muzyka
Walentinowa**

Teatr Popularny na ostatnią swą premierę wybrał wesołą, pełną życia operetkę „Tajemnice Haremu”. Żywa akcja, pełne humoru sytuacje, lekka muzyka — składają się na całość, dającą widzowi kilka beztrudnych godzin.

Do powodzenia, z jakim się premiera spotkała, przyczynia się pomysłowa reżyserja, ładna, staranna wystawa oraz gra całego zespołu.

Teresa p. Brandtówny była tak, jaką żeśmy się ją spodziewali widzieć — rozśpiewana, rozbawiona i pełna naturalnego wdzięku. Bardzo dobrą Amimą była p. Piątkowska. Pani Zielińska w roli Zulejki, jak zwykle — niezawodna. Porucznik Gaston w wykonaniu p. Moranowicza wzbudza ogólną wesołość i gra swą w dużej mierze przyczynia się do powodzenia tej wesołej operetki. Ładny głos, miły uśmiech i pełna pogody gra p. Szafranieckiego zyskują temu artyście ogólną sympatię. Zwróciła na siebie uwagę Zaremba p. Piłarskiej swym głosem oraz miłą warunkami zewnętrznymi. Typowy właściciel kawiarni p. Millera, lubieżno-kochliwy Hulaj Pasza p. Zakrzewskiego i dobry Jusuf p. Rajcherta dopełniły bardzo udanej całości.

B. Bol.

**Zjazd Zw. Strzeleckiego
w Warszawie**

W dniu dzisiejszym odbywa się w Warszawie zjazd delegatów związku Strzeleckiego z całej Polski.

Łódź na zjeździe reprezentowana jest przez p. Sentora Wodźńskiego, naczelnika Syske, p. Fornalską, p. Osieckiego, p. Berkowicza i p. Groblewskiego.

Przeгляд koni

Jutro, w poniedziałek, dnia 13 b. m., powinni prowadzić do przeglądu na Plac Hallera konie z terenu IX komisariatu policji właściciele, których nazwiska rozpoczynają się na listy: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł.

Winni niedoprowadzenia posiadanych koni w wyznaczonym terminie, jakoteż współwinni, karani będą w drodze sądowej więzieniem do lat 3-ich i grzywną do 500 zł.

PARK HELENÓW.

Dziś odbędzie się zapowiadany jedyny poranek orkiestry symfonicznej pod dyr. Teodora Rydera. Cała muzykalna publiczność Łodzi wyznaczyła sobie rendez-vous w letnim salonie. Początek o 11 rano.

Rodziców dzieci prawosławnych, uczęszczających lub mających uczęszczać do szkół powszechnych miasta Łodzi, prosimy podać swoje adresy do Rady Opiekunów Państwa Prawosławnej, Płomowicza 1, codziennie od 4 do 7 popołudniu.

Kronika wojewódzka**Z POW. KUTNOWSKIEGO.**

Do lokalu wydziału powiatowego w Kutnie dostali się włamywacze, którzy rozpruli kasę i skradli 36.000 złotych. Włamywacze musieli pracować w rękawiczkach, w zastosowaniu najnowszych narzędzi, gdyż nie pozostawili żadnych śladów. Policja przypuszcza, że włamania dokonali „wybitni” kassiarze z Warszawy.

Z POW. KOLSKIEGO.**TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO.**

W dniu 9 maja r. b. w rowie na polach majątku Chodybki, w pobliżu wsi Złotniki w pow. kaliskim znaleziono ciała dwóch mężczyzn, z których jeden z raną postrzałową skroni żył jeszcze, a drugi zmarły postrzelony w jamę ustną.

Żyjący osobnik zeznał, że nazywa się Fisiak Józef, zamieszkuje w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej Nr. 63, zaś zabity jest jego kolega Stępnem Władysławem, zam. również w Łodzi przy ulicy Srebrzyńskiej Nr. 55. Zeznał również, że na wieś przybyli specjalnie celem popełnienia samobójstwa. Dalszych zeznań złożyć nie mógł, gdyż stracił przytomność. Przy denatach znaleziono rewolwer z 22 nabojami.

ZNÓW MORD.

Wojewódzka komenda policji w Łodzi otrzymała dziś rano meldunek o mordzie rabunkowym.

W zagajniku pod wsią Naszków, powiatu kaliskiego znaleziono w bestjański sposób zmasakrowane zwłoki młodego mężczyzny, którym okazał się handlarz bydła, niejaki Moszek Ajchman.

Jak ustaliło dochodzenie, Ajchman przed paru dniami udał się do Noskowa po zakup bydła, mając przy sobie większą sumę pieniędzy. Bandyci, którzy napadli nań na drodze, zabrali mu całą gotówkę i nawet dowody osobiste.

Wszczęte przez władze poszukiwanie morderców nie dało naryźnie żadnych wyników.

ŚMIERĆ I POŻAR OD PIORUNA

Dnia 9-go b. m. około godziny 9-ej wieczór, podczas szalejącej burzy, piorun uderzył w obórę niejakiego Franciszka Bankowskiego we wsi Mały Galkówek.

Piorun ten zabił czternastoletniego pastucha, który w tym czasie spał w oborze, krowę, konia i roczne źrebki. Skutkiem ognia obora spłonęła doszczętnie.

W tymże czasie powstał również od uderzenia pioruna drugi pożar we wsi Borowo w zagrodzie Piotra Tnika, która również spłonęła doszczętnie.

*

Dnia 9-go b. m. około godziny 10-ej rano wskutek zapalenia się sadzy w kominie domu gospodarza Baka ze wsi Stare Kuluszki, powstał wielki pożar.

Zaalarmowana natychmiast straż ogniowa z Brzezin przybyła na miejsce pożaru i rozpoczęła akcję ratowniczą. Brak wody utrudniał w znacznym stopniu pracę straży, która mimo to pożar w krótkim czasie zlokalizowała.

Sąsiednie budynki ocalone. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

Robotnicy budowlani

w walce o umowę zbiorową

W związku z odbytą konferencją w dniu 2 maja u inspektora pracy w sprawie zawarcia zbiorowej umowy w przemyśle budowlanym, a która wobec zastoju — nie doprowadziła do realnych wyników — na dzień dzisiejszy polskie związki „Praca” zwołały nadzwyczajne zebranie robotników przemysłu budowlanego.

Na zebraniu tem powzięte zostało oświadczenie, które zostanie przesłane inspektorowi pracy — celem zwołania ponownej konferencji. Dowiadujemy się, że wobec niepodpisania zbiorowej umowy przed siębiorcy wstrzymują się od urumienia robót budowlanych.

Sandaliczna gospodarka Kasy Chorych

**Sprostowanie, które nic nie prostuje — Za kulisami O. U. U. — Żuław-
szczyzna — Wielki dochód jeszcze większe straty — Komisja „Tołstołowców”**

W numerze wczorajszym naszego pisma zamieściliśmy na zasadzie art. 32 ust. prasowej nadesłane sprostowanie Kasy chorych, w którym zarząd nie tylko, że nie nie sprostował, lecz na odwrót potwierdził podaną przez nas wiadomość o opisaną przez nas gospodarce kasowej.

Nie chcemy omawiać całego sprostowania, którego treść i ujęcie mówią samo za siebie, lecz na jedno musimy zwrócić uwagę, a mianowicie na niebываłe żądania bieżącego zarządu — który widocznie przyzwyczajony jest do tego, aby o każdorazowej lustracji O. U. U. ich zawiadamiał.

Twierdzenie takie nasuwa nam poważne wątpliwości o wartości komisji O. U. U., a gdy bliżej temu się przyjrzymy, spostrzeżemy, że dziwna łączność panuje widocznie między O. U. U. a zarządem Kasy chorych, że akcją tą ktoś wpływa, wskutek czego lustracja daje wyniki pobieżne i bez żadnego znaczenia, wyniki, które obliczone są na efekt, a może i ogłupianie szerokiego mas ubezpieczonych.

Za czasów ministra Jurkiewicza znana była działalność p. Żuławskiego z P. P. S.-u, który był faktycznym, chociaż nieurzędowym inspiratorem polityki ministerstwa pracy i opinii społecznej.

P. Żuławski miał przedewszystkiem dominujący wpływ na nominacje komisarzy, dyrektorów i innych wyższych urzędników w Kasach chorych.

Dzięki jego staraniom, kasy, w których P. P. S. nie miała większości, — obsadzono komisarzami na wszystkich naczelnych miejscach sadzano ludzi wychowanych w ogorodku pepesowskim i... właśnie dzięki sprytowi tak wielce centoniego p. Żuławskiego Kasa chorych cieszy się specjalnymi względami, a na całość gospodarki p. Siwik patrzy się przez palce. Zarząd Kasy chorych czule widocznie tą pewnością i obronę żuławszczyzny w

O. U. U., pisze bez ogródek — dotychczas nas nie zawiadomiono. Skąd ta pewność uprzedzania faktów?

Czyżby duch Żuławskiego w naszym ciągu niepokoił O. U. U.?

Czy wreszcie z tą komedią kasową nie należałoby skończyć?

A jak ten stan wygląda, jak prosperuje ta „racjonalna” gospodarka zarządu Kasy chorych, poniżej przytaczamy szereg faktów, które mówią same za siebie, a o których z wielkim trudem dowiaduje się O. U. U.

Oto zarząd Kasy chorych przychodzi nam z pomocą i w sprawozdaniu swym, zamieszczonym w Nr. 4 „Wiadomości Kasy Chorych” pokazuje nam swe oblicze tej racjonalnej gospodarki. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że przypis składek członkowskich zwiększył się znacznie: w 1928 roku osiągnięto z tego tytułu 26.548.312 złotych — w porównaniu z 1927 rokiem (20.905.374) o 27 proc. więcej, a z 1920 rokiem (14.763.359) o 80 proc. więcej, czyli że w roku ubiegłym stan kasy zwiększył się w stosunku do roku 1927 o 5.532.938 złotych.

Pomimo tak wybitnego zwiększenia się dochodów, całoroczna finansowa działalność Kasy zamknęła rezultatem ujemnym, gdyż — po odpisaniu ustawowych 2.657.958 złotych na fundusz zapasowy — otrzymała niedobór 540.935 złotych, a więc jest około 600.000 zł. niedoboru!

Niedobór powyższy wynika wskutek dwóch przyczyn: epidemii grypy, która grasowała w Łodzi w czerwcu, lipcu i sierpniu i — ponownie — w grudniu, oraz z drugiej przyczyny — trzytygodniowego strajku w przemyśle włókienniczym, popartego strajkiem powszechnym w październiku r. ub.

Ogólna strata, wynikiem skutkiem epidemii, dosięgnęła 1.000.000 złotych, natomiast trwający trzy tygodnie strajk październikowy nara-

ził Kasę na stratę około 500.000 złotych.

Z powyższego wynika, iż, gdyby w 1928 r. nie działały wrogie dla finansów Kasy siły wyższe, to działalność instytucji dałaby się za rok ubiegły zamknąć nadwyżką bilansową w wysokości około miliona.

Nie chcemy rozprawić, czy strajk październikowy był siłą „wyższą” czy też wywołany przez „niskie” łepki pepesowskie, lecz stwierdzić musimy, że niedobór w Kasie nie jest zjawiskiem sił wyższych, a zwykłym niedołęstwem zarządu, o czym pisze poniżej.

Według obliczeń zarządu, wskutek sił wyższych Kasa poniosła około 1.500.000 zł. straty.

Tymczasem gdy bliżej się przyjrzymy cyfrom, to spostrzeżemy, że Kasa chorych w stosunku do roku 1927 poniosła około 5 milionów strat. Zatem jakimi „siłami wyższymi” tłumaczyć jeszcze trzy i pół miliona złotych. Zarząd stratę tę tłumaczy w prosty sposób, a mianowicie:

Stwierdzić musimy, że nowy system ewidencji ubezpieczeniowych i uprawnionych do korzystania ze świadczeń Kasy — nie daje już takich wyników, jak w początkowym okresie zastosowania tego systemu.

Poważny odsetek członków Kasy, zapoznawszy się z nowym systemem, znajduje wyjście w kierunku utrudnienia kontroli uprawnień osób, korzystających ze świadczeń Kasy. Ci członkowie, odstępując na czas choroby swoje książeczki ubezpieczeniowe osobom nieuprawnionym, ułatwiają im popełnianie nadużyć.

Nadużycia te, rzecz zrozumiała, wpływały na zwiększenie się wydatków świadczeniowych.

I chociaż wspomniane nadużycia, będące zjawiskiem codziennym, stale się wzmagają — kontrola uprawnień, ujawniająca na tem tle nadużycia, w rezultacie daje niedostateczne wyniki.

Z enuncjacji powyższych wyników, że te trzy i pół miliona poszło

na zasiłki dla ubezpieczonych, którzy ostatnimi czasy uważają Kasę za instytucję dochodową (tak, panie zarząd!).

Dziwi nas jedno, że na ten stan dotychczas nie zwrócił uwagi O. U. U., tembardziej, że zaprowadzenie nowego systemu ewidencji kosztowało Kasę sporo pieniędzy i było wymysłem p. wice dyrektora Szustera.

Tym razem zarząd Kasy chorych stwierdza — dziedzina administracji szwankuje poważnie, a za razem jest kosztowna, że cudowny system ewidencji wynaleziony przez wice-dyrektora — bardzo zresztą kosztowny — okazał się szkodliwym, godzącym w interes Kasy i t. d.

Ciekawą, zasługującą na bacznej uwadze jest wypłacona sumka tytułem zasiłku chorobowego.

Sumka ta w roku ubiegłym wynosiła około 9 milionów zł.

Zasiłki chorobowe jak stwierdza zarząd w roku 1928 wzrosły zastraszająco, a winę w tym wypadku przypisuje się niedołęstwu i braku kontroli.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że przyczyną wzrostu zasiłków chorobowych w znacznym stopniu stanowi epidemia grypy. Ale samą epidemią grypy — wytłómaczyć tego objawu nie można.

Pod końcowym ustępem przy czyn zarząd rozumie komisję odwoławczą, ironicznie zwaną przez lekarzy „Komisją Tołstołowską” wykazując nam jako jedną z przyczyn „siłą wyższą”, dzięki której blisko 2 miliony złotych wydatkowano prawie że zbytecznie.

Musimy tu stwierdzić, pisze zarząd, że ścisła powtórna kontrola zwolnionych przez lekarzy od pracy jest konieczna, aczkolwiek jest uciążliwa, szczególnie dla prawdziwie chorych. Wprowadzenie kontroli w drugiej połowie roku spowodowało znaczne obniżenie zasiłków do normalnego poziomu. Komisja odwoławcza, w której było zatrudnionych 3-ch lekarzy w ciągu 4-ch godzin, zbadała 6233 osób, z któ-

rych uznano za zdolnych 1976 osób, za niezdolnych — 4257 osób.

Zachodzi pytanie, czy normalnym stanem jest wypłata 60 proc. zasiłku domowego i ambulatoryjnego, którego suma wynosiła w roku ubiegłym aż 6.217.959 złotych, czyli o 50 proc. więcej niż w roku 1927.

Czy normalnym stanem jest uznanie za niezdolnych 4257 malkontentów, którzy odwołali się do komisji odwoławczej, a którzy byli uznani za zdolnych zarówno przez lekarza jak i komisję lekarską. Czy przez takie ujęcie sprawy nie obniża się wartość powagi lekarskiej.

ozumiemy — komisja odwoławcza słusznie nazwana tołstołowska — nie sprzeciwiając się złu — a więc skoro ubezpieczony wymaga zasiłku, należy mu dać, — bez względu na to czy jest zdrow, czy też symuluje chorobę.

Stan taki wytwarza niezdrowy objaw, bowiem lekarze w konsekwencji idąc wzorami władzy centralnej czynią to samo, aż powodując niedobory budżetowe.

Sytuacja znacznie groźniej przedstawi się na rok 1929.

Wobec złej koniunktury w przemyśle i zupełnego zastój w budownictwie do Kasy wpływają minimalne składki, a tymczasem ilość chorych w związku z ogólną sytuacją wzrasta jak również liczba wyciągających ręce po zasiłki chorobowe znacznie się wzmożła.

Wobec takiego stanu przewiduje się w roku bieżącym poważny niedobór. Reasumując powyższe wywody stwierdzamy, że gospodarka Kasy chorych m. Łodzi jest jednym wielkim skandalem, że niedobór powstaje wskutek braku kontroli, wskutek ogólnego niedołęstwa i nierobstwa administracyjnego i wskutek — nieprzeciwstawianiu się złu. Aby stan ten zmieść, aby ochronić tę jedyną zdobycz socjalną przed upadkiem należy co rychlej zamiast „nierobów i niedołęgow” wprowadzić ludzi fachowych.

Stan—ra.

Kominiarze proklamują strejk

z przyczyny nie uregulowania żądań podwyżkowych

Donosiliśmy już niejednokrotnie o akcji podwyżkowej pracowników kominiarskich. Wszelkie zabiegi zmierzające w kierunku podwyższenia zarobków spełzły na niczem. Konferencje odbyte z majstrami kominiarskimi nie przyniosły pożądanego rezultatu. Ponieważ wyczerpały się wszelkie środki polubownego rozstrzygnięcia sporu, pracownicy kominiarscy odbyli wczoraj ogólne zebranie, na którym zdecydowali się, po dokładnym omówieniu sporu, proklamować strajk w dniu 15 maja. Poza tym ogólne zebranie pracowników ko-

miniarskich postanowiło zwrócić się do magistratu z prośbą, by zechciał wpłynąć na majstrów kominiarskich w kierunku wyjednanie żądanej podwyżki. Wiadomo jest bowiem, że magistrat podniósł taryfę za wycier kominiów maistrom jedynie dlatego, by majstrowie korzystając z podwyższonej taryfy udzielić mogli pracownikom swym podwyżki płac.

Ogólne zebranie pracowników kominiarskich postanowiło powiadomić o swej decyzji strajkowej inspektora pracy. (p)

Trzy zamachy samobójcze

Spowodowane redukcją pracy i brakiem środków do życia

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe wezwane było do 3 wypadków zamachów samobójczych. Około godz. 9 rano w domu przy ulicy Sztarka 3/5 napit się większej dozy jodyny 36-letni Wincenty Wodziński także zamieszkający. Jaki denata usłyszeł sąsiedzi, którzy zawezwali pogotowie ratunkowe.

W domu przy ul. Targowej 28 napit się również większej dozy jodyny 18-letnia Stanisława Wasia kówna, zamieszkała w tymże domu. Rodzice po przyściu do domu stwierdzili, iż córka popełniła zamach samobójczy i zawezwali pogotowie ratunkowe.

W lesie Alei Unji przechodzący patrol policji znalazł 29-letniego Stanisława Cymana, Wodną 9, leżącego bez przytomności, obok niego zaś leżącą opróżnioną po amonjaku butelkę. Stwierdziwszy za mach samobójczy, policjanci zawezwali pogotowie ratunkowe.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż przyczyną wszystkich tych 3 zamachów samobójczych był brak środków do życia wskutek redukcji w fabrykach. Lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu desperatom pomocy przewiózł część z nich do domu, pozostawiając zaś do szpitali. (p)

Rocznica bitwy pod Kaniowem

program uroczystości niedzielnych

W związku z rocznicą bitwy pod Kaniowem dziś tj. w niedzielę dn. 12 maja odbędzie się w Łodzi zorganizowana z inicjatywy wojskowej uroczystość według następującego programu:

Godz. 10. — Uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym przy ul. Jerzego.

Godz. 11. — Defilada stacjonowanych oddziałów wojskowych przed dowódcą O. K. IV gen. Małachowskim przy kościele garnizonowym.

Godz. 11.30. — Uroczysta akademja w lokalu spółdzielni 28 p. Strzelców Kaniowskich (Leszno 9)

Na powyższą uroczystość tą drogą zaprasza dowódca 10 dywizji wszystkich członków kaniowczyków i dowódczyków. (p)

Zmiany i przesunięcia w policji państwowej

Jak nas informują, zasłży pewne zmiany i przesunięcia w policji województwa łódzkiego. Wczoraj komendant policji na powiat łódzki komisarz Franciszek Nowak wyjechał do Kalisza, gdzie objął komendę policji na powiat kaliski.

Na stanowisko komendanta powiatu łódzkiego został mianowany dotychczasowy oficer inspekcji komendy wojewódzkiej komisarz Lange, który w dniu wczorajszym objął urządowanie. (p)

Nowa sieć kanalizacyjna

nieruchomości, które muszą być włączone do I.IV 30 r.

Jak się dowiadujemy, wydział kanalizacji postanowił skasować szereg starych kanałów i wezwać właścicieli domów położonych przy tych ulicach do przyłączenia swych posesji do nowej sieci kanalizacyjnej.

Skasowane mają być stare kanały na ulicy Zawadzkiej od Piotrkowskiej do Zachodniej, na ul. Wschodniej, od Narutowicza do Pomorskiej, na ul. Cegielnianej, od Piotrkowskiej do Wschodniej. Właściciele posesji połączonych z tymi kanałami, wezwa-

ni będą do połączenia swych domów z nową siecią kanałową w terminie do 1 kwietnia 1930 roku.

Niezależnie od powyższego, do dnia 1 lipca b. r. skasowane będą stare kanały na ul. Narutowicza, od Piramowicza do Wschodniej, na ul. 6-go Sierpnia, od Piotrkowskiej do Leszno, na ul. Zielonej, od Piotrkowskiej do Gdańskiej oraz rów otwarty, zwany „Karolewka”, zaczynający się u zbiegu ulic Gdańskiej i 6-go Sierpnia i idący do toru kolei kaliskiej.

Miejska Szkoła Handlowa

po przekształceniu da prawo wstępu na wyższe uczelnie

Z początkiem przyszłego roku szkolnego w miejskiej szkole handlowej wprowadzony zostanie stopniowo, poczynając od klasy I-ej nowy program nauk i szkół w ciągu najbliższych czterech lat przekształcona zostanie na cztero-klasową szkołę handlowo-ekonomiczną.

Program szkoły zostaje rozszerzony, przez wprowadzenie doń przedmiotów ogólnie kształcących, mianowicie: matematyki i przyrodoznawstwa we wszystkich klasach oraz nauki ekonomii społecznej i prawoznawstwa w klasie najwyższej. Wskutek rozszerzenia programu szkoły i wprowadze-

nia czteroletniego okresu nauczania abiturjenci jej uzyskają prawo wstępu do wyższych uczelni handlowych jak również uprawnienia w służbie cywilnej i wojskowej, na równi z abiturjentami szkół średnich — ogólnokształcących.

Należy zaznaczyć, że reforma ta na powiększenie budżetu szkoły nie wpłynie, gdyż nowe przedmioty nauczania wprowadzone zostaną, wskutek redukcji godzin dotychczasowych przedmiotów zawodowych, a pozmniejszenie liczby oddziałów równoległych poszczególnych klas będzie zredukowana, tak że ogólna ilość oddziałów pozostanie tą samą.

Łódź,
12 maja 1929 r.

GŁOS POLSKI

SPECIALNY NIEDZIELNY
DODATEK SPOŁECZNO-LITERACKI

Łódź,
12 maja 1929 r.

Dr. W. FALLEK

„P. Sand nieuleczalną chorobą Szopena”

Ileż teraz książek ukazuje się o kobietach? Tu jest mowa o kobiecie w literaturze, tam o wpływie kobiety na literaturę.

Jedną książkę zajmuje się panią de Recamier, która z niesłychanym wdziękiem potrafiła trzymać zdala od siebie zakochanych w niej posuszy arystokratów ducha, zamieniając ich kolejno na szczerych przyjaciół; inną książkę poświęcono pani Sand, gorącej entuzjastki Mickiewicza.

Są tacy którzy nie mogą największej kobiecie 19-go wieku zapomnieć Musseta ani Szopena. Potomkowie jej procesują się o znieważenie pamięci znakomitej pisarki.

Warto w związku z zainteresowaniem jakie osoba George Sand znów budzi w świecie przypomnieć książkę, którą o jej stosunku do Szopena („Miłość artysty”) napisał ongi Józef Jankowski.

Jak on tę pisarkę charakteryzuje?

To straszna, okrutna kobieta, wyrazek piekła, moralnie niepoczytalna, o brutalnym instynkcie, o czelnym egoizmie życiowym.

Robiła wszystko, co w jej mocy leżało, aby spotęgować rozdrażnienie Szopena.

Tak ośmiela się twierdzić z całym cynizmem „poeta” Józef Jankowski o kobiecie, która dziewięć

lat dzieliła dołą i niedołą (jakże ciężką niedołą!) z największym polskim geniuszem muzycznym.

Gdyby Szopen żył, podziękowałby swemu osobliwemu obrońcy za obronę i oddałby autora w ręce sprawiedliwości za znieważenie czci kobiety.

Można i musi się kochać Szopena za jego nieskazitelną charakter, za niewysłowiony urok i polot, za dostojne uduchowienie. Ale zalety te nie wykluczają możliwości, że niekiedy ten arcymistrz tonów wyładował swe nerwy wobec pani George Sand.

Pisała ona, że Szopen był zawsze dla niej „pełen względów, oddania się, uprzejmości, wdzięku”, ale z powodu rozdrażnienia chorobą popadł w zatargi z jej dziećmi.

Pod koniec ich stosunku skarżyła się, że „mężczyźni, kobiety, starcy, dzieci, wszystko było dla niego przedmiotem grozy i zazdrości, wścieklej, niedorzecznej”. Bolało ją to, że takie wybuchy mają miejsce wobec jej dzieci i obcych ludzi, tak że ona, czterdziestotrzyletnia kobieta, dostaje się w położenie śmieszne.

P. Jankowski zbyt wiele się domyśla. Ten Wagner z „Fausta” nie mógłby nawet powtórzyć za tym samym płytkim filistrem: „Zwar weiss ich viel, doch moechte ich

alles wissen”. P. Jankowski bowiem wie wszystko; on słyszy, jak trawa rośnie.

Przechodzi do porządku dziennego nad tem, że p. George Sand przeszło siedem lat żyła z artystą, ciężko piersiowo chorym. I że przez te siedem lat był ich stosunek platoniczny, jedynie duchowy.

„Ośm lat ocalał jej duszę od groźącego jej, siłą natury, nierządu”, powiada cnotliwy p. Jankowski.

Kobieta więc tak ognista, jak pani Sand, która szczerze przyznaje się do swej namietności, żyłaby ośm lat z Szopenem, gdyby go nie kochała...

Prawda, niewielu jest Szopenów, ale kobieta, w której żyłach płonie ogień niedosytu zmysłowego, nie o duszy choćby największego człowieka myśli, ale o zaspokojeniu żądz. Prawo natury.

A ona dochowała Szopenowi wierności. I to z bólem serca musi jej prokurator p. Jankowski przyznać.

Alę na ten najwyższy dowód prawdziwych uczuć znajduje pamphletista słowa pogardy i grubego śmiechu.

P. Jankowski nie może kochać Szopena przebaczyć, że napisała powieść „Lukrecja Floriani”.

Ujemny bohater tej powieści to, zdaniem przenikliwego p. Jankowskiego, Fryderyk Szopen.

I obraża się śmiertelnie za Szopena; nie umie jednak wytłumaczyć, dlaczego genialny artysta za raz potem jedzie z nią na wspólne wakacje; ani nie potrafi wyjaśnić tego, że po tej okropnej „Lukrecji Floriani” pisze Szopen: „Jeżeli kto jest godzien szczęścia, to pani Sand!”

P. Jankowski widzi nawet u pani Sand zamaskowany zamach na życie i spokój Szopena.

Korzystając z pięknej pogody podczas wspólnego pobytu na wyspie Majorce, urządziła z Szopenem trzykilometrową przechodzkę do wspaniałego brzegu północnego.

„Szopen, oczywiście, powrócił wyczerpany i zachorował”, dodaje złośliwie autor omawianej książeczki. Temu faktowi przypisuje p. Jankowski pierwszy krwotok Szopena.

Zapewne p. Sand świadomie wpędziła Szopena w chorobę, by go lata całe pielegnować i być meceniszką miłości...

Zerwanie między wielką pisarką a genialnym artystą odbyło się wśród osobliwych okoliczności.

Między jej zięciem a synem wywiązała się awantura. W czasie tej awantury wymierzyła George Sand zięciowi policzek, a on ją uderzył w pierś. Zięć z córką pojechali ze skargą do Szopena. Cały tydzień czekała pani Sand na list od artysty; nareszcie nadszedł ów list, o którym ona pisze: „Gdy ja sześć nocy bez sennych spędzam, niepokojąc się o jego zdrowie, on zajęty obgadywaniem, oczernianiem mnie”.

W następstwie zerwała z Szopenem (1847), ale mimo to zapytała jego przyjaciela o zdrowie artysty. „Reszta nie obchodzi mnie zupełnie”.

Po tej rozłące Szopen już więcej nie tworzył.

Jest to rzeczą zupełnie zrozumiałą.

U artysty tak wrażliwego, jak Szopen. „Falda na listku różanym, cień muchy przyprowadził go o krwawy ból”, powiada George Sand.

Jeśli w tem, co p. Sand mówi, jest trochę przesady, trochę efekciarstwa literackiego, nie wolno stąd wysuwać wniosku, aby nieprawdę mówić. Nikt nie może negować, że jej stosunek z Szopenem wycisnął na niej stygmat cierpienia.

A przed cierpieniem należy uchylić czoła; dlatego jadowite pociski zgryźliwego p. Jankowskiego leżą w próżnię.

Książka ta należy do rzędu tych które są niepotrzebne.

Pomijając nawet wywody naciągane, argumenty ciągnięte za włos, absolutny brak intuicji, w miejsce której wchodzi bujna wyobraźnia, stwierdzić należy, że w tej (dość ładnym stylem napisanej) rozprawie gruby niesmak często idzie w parze z niewiarygodnym prostactwem.

Czyż to naprawdę wybredne, że Szopenowi podano stare kury, „często ozdobił jeszcze żywą pchłą” gospodyni, albo powiedzenie p. Jankowskiego, że „na najwyższych lotach orlich Szopena, ona, wół, nie znała się zupełnie?”

„Ona wół”, ona najznakomitsza pisarka 19-go wieku!

Ale już chyba dość mówiłem o tej książce.

Zaprawdę, szkoda czasu i atłasów.

Sielanka w Paryżu



Nad brzegiem Sekwany paryżanie próbują wędka szczęścia.

Aforyzmy Anatol France.

Taniec jest modlitwą.

Niema nic większego na świecie nad boleść

Bez ironji świat byłby jakby lasem bez ptaków; ironja jest wesołością, refleksją i radością mądrości.

Nieszczęście jest naszym największym mistrzem i najlepszym przyjacielem. Ono nas uczy sensu życia.

Tylko egoiści kochają prawdziwie kobiety.

Miłość jest odrażającą namietnością. Ona mać rozum, drugie ogólne plany i ściąga najwyższe myśli do najniższych czynności. Nie powinna ona zamieszkiwać rozumnego umysłu

Wyb. W. F.

Skandal teatralny w Londynie



„Wstydlawy” amor londyński nie zezwolił na wystawienie granej z powodzeniem w Europie komedji Ernesta Vajdasa „Harem”. Na ilustracji naszej widzimy scenę, która głównie powodowała ów srogą zakaz.

BERNARD SHAW

Grzechy rodziców wobec dzieci

Gdy się zapytamy jakie środki należy jej służyć do racjonalnego wychowania dzieci słyszymy zdumiewająco naiwne odpowiedzi.

Mówią powszechnie, że nie należy dzieci upomnieć słowami: „uspokój się nareszcie” lecz mówić trzeba doń: „nie bądź niegrzeczny”.

Takie wychowanie bluźni przeciw Bogu a fakt, że wychowawczyń dzieci ciągle powyższymi słowami się posługują nie usprawiedliwia faktu, że się gwałci psychikę dziecka.

Przypominam sobie jedną słuchając, która zwykła mi mówić, że gdy nie będę uczciwym, (t. zn. że gdy nie będę jedynie i wyłącz nie dostosowywał mych postępków do jej osobistej przyjemności) zlecę nadół kogut z komina. Mniej bogaci w fantazję, lecz tak samo nieuczciwi ludzie, mówili mi, że dostanę się do piekła, gdy nie będę im dogadzał.

Użycie cielesnej przemocy jako normalny skutek porywczego

gniewu, nie może tak bardzo zaszkodzić dziecku, jak taki sposób nabożnego lądzenia i straszenia. Fizyczne okrucieństwo ma swoje prawne i ludzkie granice.

Sprawne społeczeństwo pociąga do odpowiedzialności tych rodziców, którzy swoje dzieci kują, ciężką pracą obarczają, głodzą i co się jeszcze częściej zdarza, napędzają im strachu. Takich rodziców traktuje się jak przestępców i z wielką trudnością potrafi ich policja obronić przed linczem. Bezbronni są jednak dzieci tych ludzi, którzy popełniają najgorszy i najokrutniejszy błąd. Błędem tym jest naprowadzenie dziecka na tę drogę, po której kroczyć powinno. Tej drogi bowiem nikt nie zna!

Wszystkie dotąd odkryte drogi prowadzą do ohydnych dziwogów naszej cywilizacji. Te dziwogi służą Russo nazywa gromadą ludzkich robaków, bijących się między sobą o odpadki jadła.

Nabożne lądzenie jest usiłowa-

niem zamienienia sumienia dziecka, tego drogiego i świętego dobra, w miłe nam narzędzie. Chcemy zmuszać dziecko do nastrzenia naszej własnej siekiery.

A nabożne lądzenie jest takim grzechem, jak kradzież ognia z ołtarza, grzechem, którego się z takim bezwstydem dopuszczają rodzice i wychowawcy, że doprawdy nie możemy się spodziewać po dręczonej piastunce, aby się do patrzenia wielkiej niesprawiedliwości w kradzieży kilku kawałków węgla. Strasznie jest spoglądać w najczarniejszą głębię zgwalczonej duszy dziecięcej. Ojciec, matka, nauczyciel, których tortury znaczą ukrytą i wstrętą radość, zastawiają sidła na dziecko, w które musi się ono zaplątać; potem mogą wychowawcy dowoli znęcać się nad niem.

Jednego razu napisał ktoś o twarcie do mnie, w najlepszej wierze w swój rozsądny i szlachetny sposób myślenia, że karci swoje dzieci tylko w dwu wypadkach.

A mianowicie: gdy wykraczają przeciw absolutnemu posłuszeństwu i przeciw absolutnej szczerości. Przy tych dwóch punktach musi obstawać.

Uwzględniwszy to, że pierwszy bynajmniej nie jest żadną cnotą, drugi zaś jest atrybutem Boga, można sobie łatwo wyobrazić, jakie życie miałyby dzieci, gdyby ojcu się udało przeprowadzić wszystkie swoje dziwaczne i idiotyczne zachcianki. Nadto mógłby on przesłać swój list do „Timesu”, bez narażenia się na osadzenia w domu obłąkanych, a nawet bez obawy utraty swej reputacji, skoro wykonywa swe obowiązki z „ojcowskiego” punktu widzenia. Jego stanowisko nie uchodziłoby ani za niskie, ani za niegodziwe... Bezwzględne posłuszeństwo dziecka...

W każdym razie jest słuszniejsze mniemanie, aby nauczyciela uprawnili do bicia, jeżeli wymyśli jakieś pytanie, na które dziecko nie może odpowiedzieć. Wybiela

bowiem niepotrzebnie swe fizyczne okrucieństwo przez moralne okrucieństwo i przez rzekomy wstręt do kary. Ciemność musi mówić: ta kara boli mnie więcej, niż ciebie”. Obłuda idzie bowiem w parze z okrucieństwem. Krzywdą wyrządzoną dziecku byłaby mniejsza, gdyby sadysta otwarcie się przyznał: „Kutuję cię, gdyż sprawia mi przyjemność to katowanie i będę cię katował, jak długo nasunie mi się jakikolwiek pozór do kary”.

Wszakże ta wstrętna rozpusta, by wmówić w dziecko, że wszystkie okrucieństwa wychowawców to dobrodziejstwo Boże, jak to zwykle czynią nasi ciemiecy, oznacza tylko pomnożenie cielesnej kary (którą przynajmniej „wychowawcy” się rozkoszują) o znieważenie i okaleczenie duszy dziecięcej.

Oto zło, które każdego wstrętem przejąć musi!

Tłum. wl.

KAROL CAPEK

Człowiek, który zmarł z miłości do kaktusów

„Chcę wam opowiedzieć to, co nam się tego lata zdarzyło”, zaczął przy stole stary ogrodnik Hołan opowiadać swym przyjaciółom.

„Pan mój miał w swych ogromnych oranżeryjach wiele nader cennych i pięknych kaktusów. Po pewnym jednak czasie zaczęły one w jakiś tajemniczy i dziwny sposób znikać. Ginęły kolejno najstarsze i najlepsze unikatki Europy, sprowadzane z najdalszych stron świata.

Sprytny złodziej musiał być nielada znawcą. Stary, spokojny zwykle pan mój wściekał się i rzucał się; nakazał mi wyrzucić natychmiast wszystkich strażników, przyjął na ich miejsce nowych, zaalarmował całą policję i ogłosił nagrody za przyłapanie bezczelnego śmiatka.

Lecz ja nie mogłem przy każdej z 179 doniczek postawić specjalnego dozoru. Zwołałem więc do siebie dwóch rewirowych inspektorów policji, zmieniłem

ogrodników i... znów zginął cenny okaz wielkiego kaktusa. Wówczas postanowiłem wreszcie sam przyłapać zręcznego przestępcę.”

„Po kilku dniach ukazała się we wszystkich gazetach następująca notatka: „Światowej sławy zakłady Hobensa zagrożone. Ekspertyza kilkunastu profesorów wykazała, że wszystkie bez wyjątku są zarażone mikrobami, przywleczone z widocznymi aż z odległej Boliwii”.

„Po tygodniu ukazała się w dziennikach uwaga: „Słynny profesor uniwersytetu w Kew wynalazł niezawodny środek na chorobę słynnych kaktusów Hobensa. Płyn można nabyć w jego oranżeryjach, u ogrodnika”.

Po dwóch niespełna godzinach trzymałem już siłki za kołnierza małego człowieczka, który się rozpaczliwie bronił i gorączkowo protestował przeciwko podobnemu rozbójowi. „Ależ”, krzyczał, „ja chcę tylko kupić lekarstwo”.

„Wiem o tem, lecz wiem

także, że to wy ukradliście cudne kaktusy mego pana. Niema żadnego plynu i niema żadnej choroby”.

„Dzięki Bogu”, przerwał mi niespodziewanie chłopiec, „dziesięć nocy nie spałem, trapiąc się ciągle myślą o tej nieszczęsnej chorobie kaktusów”.

„Wszedłem go szybko do auta i pojechałem do jego mieszkania. — Podobnego zbioru jeszcze w mem życiu nie widziałem. Chłopiec zamieszkiwał maleńkie poddasze, szerokości czterech metrów. Stał tam u niego jedynie krzywy stolik i jedno kulawe krzesło. Reszta pokoju była literalnie wypchana kaktusami. To były dopiero egzemplarze. To był dopiero porządek! Chłopiec drżał na całym cieple i potykał się. Zaczął stawiać kolejno może osiemdziesiątkę naszych doniczek. Nie wiedziałem nawet że nam tyle brakuje. Jednak krzyknąłem głośno, niby rozniewany: „Co, tylko tyle, dalej dawać tu!”

Z trudem wstrzymując łzy,

napierające się gwałtem do jego czarnych, pięknych oczu, dodał śnieżno-biały, świeżo rozkwitły kwiat.

„Teraz”, dorzuciłem, „chciałbym koniecznie się dowiedzieć, jak to wszystko mogło być za-brane!”

„Ja... ja... wdziękam suknię... kobiecą suknię. Dlatego... dlatego, że żadnej kobiety nikt... nikt nie podejrzewał o... o podobną kradzież. Kobiety mają wiele kaprysów, ale... ale manji zbierania kaktusów nie posiadają. Tylko mężczyźni mogą być gorliwymi zbieraczami. Boże, gdybym był bogaty! Wie pan, że wychodowałem nowe gatunki kaktusów? Ja marzę bezustannie o kaktusie, któryby miał złotą, błyszczącą koronę kwiatu, a liście piękne, niebieskie, jak morze.

Nazwałem go już nympha aurea mewa — ja się też nazywam Mewa.

„Ależ powiedzcie”, znów mu przerwałem, „jak znosiłście skradzione kaktusy?”

„Pod marynarką”, odpowiedziała zawstydzona. Kolce mnie często do krwi kłuły w piersi.

Nie miałem już serca odebrać mu kaktusy. Szybko zaprowadziłem go do mego pana. Osta noc zostali obaj razem w oranżerii.

— Po miesiącu wyjechał do Meksyku, aby tam zebrać dla mego pana nieznanne jeszcze gatunki kaktusów. Obaj bowiem święcie wierzyli, że tam znajduje się nympha aurea mewa.

Po upływie roku otrzymaliśmy wiadomość, że zginął piękna śmiercią. W jednej zapadłej wiosce wynalazł piękny kaktus, któremu Indianie oddawali cześć boską. Młody przyjaciel mego pana chciał go zabrać, a Indianie za karę nasadzili go na kaktusa o zatrutych kolcach.

Zył i kradł z miłości dla kaktusów i przez swą miłość zmarł na kaktusie.

Tł. Rb.

Niedole życia Pata i Patachona

Wielcy komiccy nie stąpali w młodości po różach

Wysoki i chudy Pat jest o dziesięć lat starszy od niskiego, okrągłego Patachona.

Urodził się w Kopenhadze, gdzie ojciec jego zajmował się blacharstwem.

Większą część swych szkolnych czasów spędził w Chicago. Tu przeżywał najcięższy okres swego życia.

Wkrótce potem rodzina jego wyjechała do obcego miasta, gdzie spotkał ją wielce bolesny cios: ojciec został przejechany przez tramwaj.

Matka więc musiała dbać teraz o utrzymanie całej rodziny, której stan był opłakany. Niedługo jednak po tym wypadku zaświtał promyk szczęścia.

Rodzinie Szenstremów (Pata) wypłacono dość znaczną sumę jako odszkodowanie, poczem cała rodzina znów powróciła do Danii. Tutaj wstąpił Karol do intro-ligatora, gdzie uczył się zawodu.

Nieprzeparty jednak pociąg do teatru rósł w sercu coraz więcej i wkrótce udało mu się wstąpić do teatru Norrebro.

Tam grał przez szereg lat ale arabił uinimalnie.

Przez dłuższy czas otrzymywał gażę: 50 koron miesięcznie. W roku 1910 wstąpił Szenstrem do wytwórni Nordisk Film, gdzie stał się wkrótce aktorem poszukiwanym niemal przez wszystkie przedsiębiorstwa filmowe.

Gdy reżyser Lan Lauricen zaczął pracować samodzielnie, Szenstrem filmował pod jego kierownictwem już wspólnie z Patachonem.

Ten mając 4 lata był z ojcem swym, szewcem, pierwszy raz w cyrku. Tam występował podobnie z zabawną świnką. W pewnej chwili wkroczył mały Harald (Patachon) na arenę cyrkową i spytał bliźniaczę czy chce wspólnie z nim występować.

— Nie — odrzekł bliźniaczę — zbyt młody jesteś.

Mając 7 lat trenował Harald kosa i zamierzał z nim występować na ulicach miasta.

Po konfirmacji nauka go nie zajmowała, natomiast centralnym punktem jego zainteresowań był cyrk.

Pewnego dnia pobiegł do dyrektora budy cyrkowej, stał przed nim na rękach, na głowie, fikał koziołki i wreszcie ku ogromnemu swemu zadowoleniu został przyjęty.

Tu rozpoczął młody Harald swój bieg życia w cyrku. Występował jako człowiek-żmija i uchodził na owe czasy za najznakomitszego bliźniaczę.

Pewnego poranka otrzymał korzystne engagement do wytwórni filmowej, w której pracował Pat.

Od tego czasu jeden jedyny raz Karol Szenstrem i Harald Madsen nie byli Patem i Patachonem.

W powyższym bowiem filmie Pat grał Don Kichotą, zaś Patachon Sandro Panse. Tutaj wykazał Pat więcej niż w innych rolach swoje zdolności aktorskie.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że łagodny i budzący śmiech swoją komiczną postacią Patachon w wymienionym wyżej filmie był godnym partnerem długiego Pata.

Spolszczył HES.

HERMAN HESSE

W cichym zakątku Włoch

(Wrażenia z podróży)

Pachnąca, wiecznie świeża, budząca się do nowego życia, młoda wiosna znów zważyła minie w krainę niebotycznych gór.

Wędrowałem starym, pięknym, znanym, mi dobrze szlakiem zachwycającej Bolonji, boskiej Florencji i Arecca. Przybyłem wreszcie do jakiegoś spokojnego miasteczka.

Ostry mroźny wicher począł szarpać mą odzież, lecz przejmujący, cudny widok wynagrodził me wszystkie trudy.

Pod starożytnymi murami, pokrytymi jasno-zieloną patyną, rozciągały się góry obleczone nieskazitelną bielą czystego śniegu, wysokie niebosiężne, tworzące wraz z kwitnącymi sadami i polami niskich dolin niezapomniany nigdy krajobraz.

Każde spojrzenie ukazywało sławne stare miasta, ozdobione rzeźbami i malowidłami nieśmiertelnych mistrzów; wokoło miast rozciągały się mniejsze malownicze wioski, klasztory, romańskie katedry i warowne zameczki. Lecz niebo jest pokryte ciężkimi,

gęstymi zhmurami — zdala grzmawał piorun nadciągającej, ulewnej burzy wiosennej.

Ujrzałem także w jednym z większych kościołów romańskich coś, czego nigdy nie zapomnę. Była to piękna, młoda zabalsamowana księżniczka florencka z XV stulecia. Przybrana ona jest w piękną, wyszywaną złotem suknię, tylko świeże, niezmiennione dotychczas rysy bladej, słodkiej twarzy czynią na widzu straszne, niesamowite wrażenie; wydaje się, że jest ona pogrążona w głębokim śnie. Lecz jest to sen niebudzący się nigdy wieczności. Ciało jej, ciało kobiety-dziecka jest troskliwie ukryte za wielu drzewkami pod ołtarzem. — Dzięki jednemu dobrodusznemu księdzu udało mi się tam dostać. Tutaj, w ukryciu śpi ona całe wieki, straszna, a jednak pełna dziwnego, uroczystego spokoju tajemniczego zaświata i grobu. O jej nazwisko się nawet nie pytałem.

Peten smutku i jakiegoś okropnego bólu, uciekłem prędko do swego nędznego hotelu.

Bajka serbochorwacka

„O mądrym krawczyku, królewnie Złotej Gwiazdce i zaczarowanych cieleciach”

Cheć posiadania pięknych strojów i co z tego wynikało.

— Przed dawnymi laty żył sobie car, który miał jedyną córkę, dziewczynę z pośród pięknych najpiękniejszą.

Dla uświetnienia jej piękności aureolą sławy, kazał wyniosły car światu obwieścić: „Jeśli się znajdzie młodzieniec, który odgadnie jakie znamień moją córkę ma i na którym miejscu temu oddam córkę za żonę i połowę mego państwa; kto jednak nie zgadnie, tego zamienię w jagnię, albo głowę uciąć każe”. Ta cudowna wieść rozeszła się po świecie i zewsząd przybywało tysiące zalotników, mnoga ilość dzikich młodzieńców zamienił car w jagnięta a nieprzebrana moc młodych ludzi straciła głowy.

Wiadomość o tem dotarła również do młodzieńca biednego, ale zycznego i mądrego; ciągnęło go wielce do pięknej dziewczyny i połowy państwa. Wybrał się w drogę do królewny, ale nie w tym celu, by starać się o jej rękę, ale, aby ją zobaczyć i coś zapytać. Gdy dotarł na dwór carski było coś do widzenia: dokoła pałacu roilo się od jagniąt wszelkiego rodzaju; wyskakiwały ku niemu i beczaiły, jakby mu chciały dać znak, by pożegnał się ze swym zamiarem, o ile nie chce stać się jagnięciem; wszystkie ścięte głowy, wbite na pale, poczęły płakać. Młodzieniec ogarnął strach i już miał rzucić się do ucieczki, gdy wtem człowiek w pokrwawionej sukni, uskrzydłony, z jednym okiem w głowie, wstrzymał go i zawołał: „Zatrzymaj się! Dokąd? Wróć, boś zgubiony”. Musiał tedy zawrócić. Udał się do córki cara, która go przyjęła i zapytała: „Czy także i ty przyszedłeś, aby się o mnie starać?” Odpowiedział: „Nie, wzniosła królowo, ale wysłałem, że ty, skoro nadejdzie stosowny czas, zamierzasz wstąpić w związek małżeński. Dlatego przyszedłem zapytać się, czy ci potrzebna wyprawa ślubna”.

„A jaką masz dla mnie wyprawę?” zapytała, a on odrzekł: „Mam spodnie z marmuru, koszulę z rosy, chustę nazwaną z promieni słonecznych, a wewnątrz z księżycy i gwiazd, zaś buciki ze szczerzego złota, nie są one utkane, ani wykute. Jeśli to wszystko kupię pragniesz, rozkaż, bym ci to przyniósł ze sobą, ale musisz się zgodzić na jeden warunek: Gdy stroje te, jeden po drugim, przemierzasz będziesz, nie śmie nikt przy tem być obecnym, prócz nas obojga; jeśli ci są potrzebne te stroje subne, szybko się pogodzimy, jeśli ci nie są potrzebne, nie pokażę ich nikomu, lecz je prze-

chowam dla mojej narzeczonej”. Królewna dała się wziąć na lep przynęcie i kazała mu wszystko przynieść. Wrócił w mig, i przyniósł, Bóg wie skąd. Bezwzględnie zamknęli się w osobnym pokoju; wprzód zmierzyla spodnie, a on bacznie przyglądał się, czy niema przypadkiem gdzieś na nodze znamienia. W tem — o szczęście! —

sposrzedził na jej prawem kolanie złotą gwiazdkę. Nic nie powiedział, tylko pomyślał sobie: „O szczęśny jesteś i dziś i poprzez wszystkie lata swego życia!” Zaraz potem zmierzyla sobie królewna koszulę i wszystkie inne rzeczy; on już wcale nie zważał na to, czy ona niema innego znamienia. Wszystko było jakby umyślnie dla niej

robione. Rychło się pogodzili co do zapłaty i o trazu zapłaciła ugodzoną cenę. Wziął pieniądze, a w kilka dni później ubrał się tak pięknie, jak to tylko było możliwe; a potem udał się w drogę, by zdobyć rękę królewny. Rzekł do cara: „Wzniosły carze, przyszedłem poślubić twą córkę. Daj mi ją”. „Dobrze”, odpowiedział car, „ale

czy ty wiesz, jak się trzeba starać o córkę? Pomaj, że jeśli nie odgadniesz gdzie i jakie ona ma znamie, jesteś zgubiony; jeśli jednak odgadniesz, dostaniesz córkę i połowę państwa. Młodzieniec pokłonił się przed carem i rzekł: „Dzięki ci carze i teściu! Złotą gwiazdę na prawem kolanie”.

Mocno się car zdziwił, skąd on o tem wie, ale nie mógł cofać się, lecz musiał mu dać córkę za żonę. Gdy miano przystąpić do podziału państwa, rzekł z cę do teścia: „Zostawiam ci moją połowę państwa, tylko przemień te biedne istoty na to, czem wprzód były”. Na to odpowiedział car, że to nie leży w jego mocy, lecz córki, „twojej żony”. Poprosił żony, a ona oznajmiła: „Puść trochę krwi poniżej mojej gwiazdy niech każde jagnię dotknie się tej krwi, a wróci do swej postaci ludzkiej”.

Tak się też stało, a gdy jagnięta przybrały postać ludzką, zaprosił ich na wesele, a potem wśród wesolego śpiewu i strzelania udał się z królewną do domu. Tam wszystkich ugostił jadłem i napojem. W końcu każdy poszedł do swego domu, a on pozostał w pałacu ze swą młodą żoną.

Tłum. W. F.

Bajka japońska: „Lusterko matki”

W ślicznej prowincji japońskiej, w cudnym Echigo, które było tak cichem i tak bardzo odległem od huczącego, zgiegu świata, żyła w szczęściu młoda para małżeńska wspólnie z ulubioną córeczką. Spokojnie ich życie upływało cicho, urocz.

Pewnego razu ojciec małej córeczki musiał wyjechać w ważnym interesie do wielkiej stolicy Kraju Wiecznie Kwitnącej Wsni, do olbrzymiego Tokio.

Z bólem żegnał on swą rodzinę. Pierwszy raz ruszał ze swej zapadłej wioski w tak daleką drogę. Żona jednak, która w swym życiu wiele słyszała legend o wspaniałości wielkiego pałacu cesarza i o potęgę jego książąt uspokoiła się szybko myślą ujrzenia bogatych podarunków od dobrego męża.

Upłynęły cztery długie, nudne tygodnie, aż do tego radosnego dnia, gdy wrócił ze swej podróży.

Uradowana żona z córeczką, obie przybrane w nowe, niebieskie, złotem wyszywane kimono, rzuciły się na szyję wracającemu. Przy kolacji opowiadał on bez końca o cudach i czarze pięknej stolicy mikada.

„Tobie ukochana żono”, powiedział, przywożem drogocenny podarek. Nazywa się ta rzecz lusterkiem. Spójrz tylko na to, ujrzysz tam coś ciekawego.

Przy tych słowach podał jej małe, pudelczko, czarno lakierowane, obwiedzione ładną ramką z kwiatków. Na ciemnej jego stronie było starannie wyczelowane jakies święte przysłowie Konfucjusza, zaś druga strona lśniła się i dziwnie błyszcząc już czas odejścia w wieczną krainę potężnych Bogów niebios, przywołała do siebie córkę.

Muszę cię już niestety opuścić”, cęał Zoua ciekawa zajrzała do wnętrza — spoglądała na nią różowa, jasna twarzyczka, długie, jedwabiste brwi i czarne wielkie oczy pięknej kobiety.

„Ach głupiutka”, zaśmiał się pełen szczęścia mąż „to jest twe własne, odbite jeno w lusterku

oblicze. W mieście cesarza każdy posiada lustro, wielkie czy małe, piękne lub skromne. U nas jedynie nikt tego dotychczas jeszcze nie posiadał”.

Codziennie rano przeglądała się młoda kobieta w czarodziejskim lustrze, lecz później, z obawy, aby się nie zniszczyło, troskliwie schowała dar wraz z innymi drogocennymi podarkami do maleńkiej szafy z czerwonej laki.

Niepostrzeżenie biegly, mijaly w szczęściu miesiące, lata — małeńka córeczka przemieniła się w cudną kobietę i oczarowała swem nadzwyczajnie pięknem dobrego anioła wszystkie serca młodych mieszkańców cichej wioski.

Ciężar powietrza, a... dyplomacja

Królewskie Towarzystwo w Londynie, jedno z pierwszych naukowych stowarzyszeń, założone w r. 1645, chciało w związku z odkryciami rzymskiego matematyka i fizyka Torricellego wysłać wyprawę naukową na wyspy Kanaryjskie, w celu ustalenia ciężaru powietrza na wierzchołku góry Teneryfy.

Delegaci Królewskiego Towarzystwa w Londynie, zwrócili się z prośbą do hiszpańskiego posła o listy polecające do gubernatora wyspy. Wysoki dostojnik wziął ich za przedstawicieli jakiegoś towarzysza handlowego.

Uczeni wyjaśnili mu, że nie jada w interesach, lecz że chcieli by zmierzyć ciężar powietrza na najwyższym punkcie południowej części wyspy Teneryfy; im tylko chodzi o ciężar powietrza.

— Co? — krzyknął poseł — wy chcecie zważyć powietrze?

Gdy Anglicy przytaknęli, wyrzucił ich poseł za drzwi, ponieważ uważał ich za głupców i pojechał do Whitehall, w celu zwrócenia uwagi angielskiego ministra, że szaleńcy z podobnym żądaniem wystąpili wobec niego.

Ku wielkiemu przerażeniu swemu dowiedział się jednak, że Król Karol II i książę Yorku stoją na czele Stowarzyszenia.

Matka, widząc ciągle swą piękną córkę, jej serce przepełnione radością życia szalonej młodości, wdominała własną młodość i aby uchronić ukochane dziecko przed dumą, zarozumiałością, schowała małe lusterko.

Był czas kwitnienia wiśni, wszyscy przygotowywali się z radością do wielkiej uroczystości, gdy matka niespodziewanie ciężko zaniemogła. W przecieczu, że westchnęła „me drogie, kochane dziecko. Gdy mnie już nie stanie, wydobędziesz lusterko z ukrycia i dzień w dzień masz weń zaglądać. Będzie to wiadomem znakiem dla ciebie, że twa matka cię strzeże”. Musisz być dobra i wypełnić ostatnią prośbę umierającej matki.

Codziennie rano oglądała córka kwitnące świeżością, niewinne rysy zmarłej mateczki, jej śliczne pół otwarte, purpurowe usteczka i smutne oczy. Codziennie rano wypowiadała do obrazka pełne gorącej miłości słowa i szczerze spowiadała się z pierwszych tajemnic dziewczęcia, z pierwszych bólów i radości budzącej się w dziewczynie kobiety.

Lusterko tak polubiła, że musiała się w niem raz po raz przeglądać. Zdziwiony ojciec zapytał córeczkę o przyczynę tego postępowania. Gdy on ją pytał co czyni odpowiedziała:

„Wpatruję się ciągle w twarz mojej matki, bo jej to przyrzekłem na łożu śmierci. Powierzam mateczce wszystko i pragnę być posłuszną i grzeczną, aby ze mnie była zadowolona. Tak czynię dzień w dzień i jestem szczęśliwa, że mogę oglądać jej drogie oblicze”. Ojciec rozplakał się, bo ta dziecinna naiwność głęboko go wzruszyła. Ale nigdy nie śmiał wyznać córeczce prawdy, że w lusterku ogląda własne oblicze”.

I wskutek tej serdecznej, tkliwej miłości stała się córeczka codziennie podobniejszą do matki. Poślubiła wytwornego samuraja i żyje dziś szczęśliwa i zadowolona w gronie swoich dzieci. Ale do dziś dnia patrzy w lusterko w którym widzi drogie oblicze swej matki...

Tł. M. Rbl.

Anegdoty

St. Simon, apostoł komunizmu, kazał każdego, rana budzić się przez swojego lokaja słowy: „Panie hrabio, wstawaj pan, ma pan dziś dokonać wielkich czynów”.

Jean Jacques Rousseau obawiał się ciemności, jak małe dziecko. Gdy zmierzch zapadał, popadał w najgorsze usposobienie.

W obecności Talleyranda nie wolno było wypowiedzieć słowa: „Śmierć”. Popadał w chorobę, gdy się dowiedział o wypadku śmierci. Otoczenie jego skrzętnie przed nim ukrywało śmierć przyjaciół i znajomych.

ZIMNA KREW.

Przy oblężeniu Landrecies w r. 1665, ranny został Feuille, marszałek Francji, kulą ze z muszkietu w głowę tak silnie, z pod rozłupanej czaszki widać było pulsujący mózg.

Dowiedziawszy się o tem rannym, rzecze do chirurga:

— Na miły Bóg, pośpieszcie się zabrać trochę mózgu i posłać go kardynałowi Mazarinemu. On powtarza po sto razy dziennie, że nie mam ani krzty mózgu.

TAJEMNICA LISTU.

W wojnie z Filipem Macedońskim wpadł w ręce Ateńczyków macedoński kurjer; Ateńczycy przeczytali wszystkie listy, oprócz tego, który Olimpja, żona Filipa napisała do swego męża.

Jak mówi o tem Plutarch, list ten tak, jak był zapieczętowany, odesłali Ateńczycy adresatowi.

Przykład kultury, jakich nie spotykamy wiele w historii.

PRZYTOMNOŚĆ UMYŚLU.

Gdy Cezar wysiadł z okrętu na wybrzeżu Afryki, potknął się i upadł na ziemię.

Każdy inny wziąłby to za zły znak, Cezar jednak wykrzyknął leżąc jeszcze na ziemi: „Ziemić afrykańską, biorę cię w me ramiona”.

Olbrzymie konsorcjum Charlie Chaplina

Z Hollywoodu donoszą o konsolidacji całego szeregu towarzyszy produkcyjnych i eksploatacyjnych zgrupowanych dokoła United Artists, jakoto Art Cinema Corporation, United Artists Theatres, Gloria Swanson Productions, Samuel Goldwyn Productions, Pickford-Fairbanks Studios i t. p. — w jedno przedsiębiorstwo kontrolowane przez radę bankierów i finansistów, z kapitałem 60 milionów dolarów.

Warner Bros ma zakupić połowę akcji tego przedsiębiorstwa. Charlie Chaplin, który wraz ze swoją produkcją należał do United Artists, zgłosił wystąpienie. Nie chce on partycypować w ten konsorcjum.

Amerykańska karjera Vilmy Banky

Fotografia na wystawie — Kontrakt na dworcu kolejowym — Entuzjastyczne przyjęcie St. Zjednoczonych

Gdy znany przedsiębiorca filmowy Samuel Goldwyn bawił w Europie w lutym w r. 1925, ujrzał w Budapeszcie, za witryną pewnego fotografa podobiznę pięknej artystki filmowej, która go zainteresowała. Dowiedziawszy się o jej nazwisku złożył jej wizytę w studjo, w którym pracowała, ale nie zastał jej, i zrezygnowawszy z poznania chciał już wyjechać z Budapesztu, gdy na peronie zjawia się owa artystka w towarzystwie swego managera. Natych-

miast ułożono warunki umowy, którą też podpisano w obecności konsula amerykańskiego.

W kilka dni później Vilma Banky, ona bowiem była piękną artystką, jechała już do Stanów Zjednoczonych na okręcie „Aquilania”, gdzie zwracała uwagę wszystkich swą skromnością.

We wrześniu tego samego roku debiutowała przed publicznością amerykańską jako partnerka Ronald Colmana w filmie „Anioł

ciemności”. Tak publiczność jak krytyka przyjęły ją entuzjastycznie. Karjera Vilmy Banky była zrobiona.

Wynikiem tego pierwszego sukcesu było zaangażowanie się jako partnerki Rudolfa Valentino w filmach „Czarny Orzeł” i „Syn zejka”. Późtem cztery inne filmy, nakręcone dla Samuela Goldwyna uczyniły Vilnę Banky jedną z najpopularniejszych artystek Ameryki a nawet całego świata.

Abisynja rajem dla kobiet

Stara tradycja respektu dla płci niewieściej — Przygody miłosne dam abisyńskich — Kochanek żony uprzedza męża o...swych odwiedzinach — Plaga rozwodów

Pani Jadwiga Weiss-Sonnenburg, żona dotychczasowego posła niemieckiego w Abisynji, opowiada na łamach jednego z pism berlińskich interesujące szczegóły o położeniu społecznym i życiu kobiet w kraju tajemniczych dzieżdziców Menelika.

Już samo wesele abisyńskie, o ile jest odprowadzane wedle tradycyjnych zwyczajów, ma charakter niezwykle egzotyczny. Sluby odbywają się tutaj w pewnej określonej porze roku, w czasie drobnych deszczów, które nawiedzają Abisynję po straszliwych upałach, a całą jej ziemię przemieniają w jeden kwitnący czardziejski ogród. Porą najodpowiedniejszą dla ślubów i wesel są piękne, jasne noce księżycowe, pełne niezamąconej ciszy, przerywanej tylko dalekim wyciem hyen. Wesela odprowadzane są niezwykle głośno, a hałasujący do niemożliwości goście nie troszczą się zupełnie o spokój sąsiadów.

W obrębie obejścia domowego rozstawia się wielkie namioty dla uczestników, w prowizorycznych kuchniach warzy się, dzień i noc, ulubioną potrawą abisyńską „Wol”, tj. sos mocno zaprawiony czerwonym pieprzem, w wielkich słagwach czeka na gości stare, oszalałające wino miodowe, a na ogniu pieką się codziennie świeże pieczenie z tłustych wołów. Spiew i muzyka licznych tancerzy i flecistów, ustawicznie bicie w wielkie bębny — uprzejmniają uro-

zystość, trwającą zwykle trzy dni.

Wesela się jednak tylko mężczyźni. Panna młoda czeka tymczasem zamknięta w małej izdebce, obserwując radość innych, dopiero trzeciego dnia, pod wieczór, wprowadzają ją z ukrycia i sadzają na wspaniałe przyozdobione mule; za nią umieszcza się drużba z wielkim honorowym parasolem. Pan młody, otoczony towarzyszami, jedzie na drugim mule, i tak wśród okrzyków, wystrzałów i płaczu służebnic, odjeżdża wybranka do domu przyszłego męża.

Wesele w Abisynji odbywa się bardzo uroczyste. Ale tylko raz w życiu. Jeśli ktoś później łączy się z inną kobietą, żeni się poraz drugi, trzeci czy dziesiąty — to obrzęd ten ma już charakter zupełnie cichy. To tylko raz w życiu można sobie pozwolić na ogromne wydatki, połączone z tym obrzędem.

Kobiety abisyńskiej nikt nie pyta się, czy kocha i czy godzi się na przyszłego męża. Wybierają go wyłącznie rodzice, a dziewczyna, nieraz nie widziawszy na oczy przyszłego małżonka, musi aprobować wybór ojca i matki. Ale też i na tem kończy się jej niewola. Rozwód w Abisynji jest niezmiernie łatwy i każda strona ma w zasadzie jednakowe do niego prawo. Wystarczy powiedzieć towarzyszowi: „Odchodzę od ciebie”, a sprawa

jest już załatwiona. Jeśli mężczyzna przemocą zatrzymuje wtedy kobietę, ucieka ona prosto od niego, chroni się jakiś czas u krewnych, a niebawem wychodzi zamaż, po raz drugi i trzeci.

Najgorzej wychodzą na tem biedne dzieci. Całkiem małe zabiera ze sobą zwykle matka, starsze zostają przy ojcu lub idą do krewnych. Wogóle kwestja dziecięcia jest boleską w Abisynji. Mieszkaniec Abisyński jest w zasadzie przyjacielem dziecka, ale zwykle tak długo, dopóki jest ono małe, bezbronną istotką; zupełnie jak u zwierząt; wtedy hołubi je, pieści, nawet mężczyźni noszą je na rękach. Gdy dziecko dorosnie lub podrośnie, jest niejednokrotnie opuszczane przez matkę lub ojca i zdane na łaskę ludzką.

Niema zrozumienia dla psychiki i niedoli dziecięcej. Abisyńczyk rozumie, że dzieci jest zawsze dość i nigdy ich nie zbraknie.

Abisyńczyk — jak wiadomo — gorliwym chrześcijaninem. Wykraczają przeciw karności kościelnej, tylko na polu małżeństwa. Boją się panicznie nierozważnych ślubów chrześcijańskich, trzymających w ryzach ich bujną naturę; to też woła małżeństwa tradycyjne, abisyńskie, tak łatwe do rozwiązania. Ale też, jeśli ktoś (np. znakomite rody) weźmie już ślub chrześcijański, przestrzega pilnie jego nierozważności; taka jest

trwoga przed ogromnym autrytem Kościoła.

Pozatem, nawet u chrześcijan, etyka małżeńska nie stoi wysoko. Mężowie utrzymują stosunki z przyjaciółkami i niewolnicami, a małżonki mają przyjaciół domu, tolerowanych liberalnie przez mężów. Zdarza się nawet, że kochanek żony uprzedza męża lojalnie o swoich odwiedzinach przy pomocy dyskretnych znaków.

Kobieta abisyńska, skoro już wyjdzie zamaż, nie jest bynajmniej niewolnicą. Ma równe prawa z mężczyzną; w domu jest panią i gospodynią, z którą się wszyscy liczą. Ma w sobie Abisyńską pewną naturalną powagę, poczucie wyższości, umiejętność rozkazywania.

Jako zjawisko — jest bardzo miła. Gdy pokaże się na ulicy w niepokalanie białej szacie, z wysoko uczesaną czarną główką, w zgrabnych bucikach, posiada w swoim charakterze coś mięskiego. Jeszcze sympatyczniej wygląda, gdy przejeżdża przez miasto na mule w srebrnej uprzęży.

W domu zamożna Abisyńska nie jest wyrobnicą, ręce jej, pięknie wytatuowane, nie świadczą bynajmniej, aby się zapracowywała. Ma przecież do tego niewolnice, które noszą wodę i drzewo i niewolników, którzy piorą w rzece.

Tradycja respektu dla kobiety jest w Abisynji stara. W historii

odgrywała ona rolę niemałą; poświęcono jej piękną literaturę i poezję, zbliżoną do trubadurskiej liryki miłosnej. Rycerze abisyńscy mieli tu niegdyś swoje damy, jak w europejskim średniowieczu, z imionami tych rycerskich wybranek zwracają często w historii uwagę, podobnie jak imiona wielkich krzyżaków. Niektóre damy dworu abisyńskiego sławne były z swoich przygód miłosnych, miały po 8 i 9 mężów, a jeszcze, jako matrony, umiały czarować serca młodzieńcze. Także trucicielstwa i mordy zdarzały się w życiu Abisyńki, jak we włoskim renesansie.

Damy z wyższego towarzystwa abisyńskiego posiadają wiele niepospolitego uroku. Chociaż nieukształcone i nieuczone, czarują kobiecością, pewnością siebie i jakąś osobliwą światowością.

Pani Weiss-Sonnenburg wspomina np. serdecznie i z uznaniem obecną królową Abisyńki, Woizero Mennen, małżonkę króla Negusa Tafari, o którego srogich rządach krąży w ostatnich czasach sensacyjne wieści.

Woizero Mennen odwiedzała często swą europejską przyjaciółkę, a rozmowy ich, chociaż dotyczyły rzeczy zwyczajnych, jak dzieci, gospodarstwa i t. d., pozostawiły w pamięci Europejki wrażenie miłe i nieprzemijające. Z oczu księżniczki abisyńskiej promieniowała bowiem zawsze inteligencja i ciekawość.

Kronika filmowa CO BĘDZIE Z „MOULIN ROUGE”?

W Paryżu krąży iście sensacyjne plotki o losie słynnego music-hallu Moulin-Rouge. Podobno ma on być zakupiony przez Paramounta, gdyż eksploatacja jego w ostatnich czasach była bardzo nieumiejętna.

NOTA AMERYKAŃSKIEGO RZĄDU.

Poselstwo amerykańskie w Paryżu złożyło we franc. ministerjum spraw zagranicznych notę protestującą w sprawie kontyngentu filmowego. Oznacza to początek ofensywy rządu St. Zjedn. na Europę w dziedzinie przemysłu filmowego.

POTENTAT FILMU DŹWIĘKOWEGO W EUROPIE.

Potężny pionier filmu dźwiękowego, Henry Warner, przedstawiciel domu Warner Brothers, który dominuje dziś na rynku amerykańskim — przyjechał do Europy. Nosi się on z planami o światowej doniosłości. W przemówieniu wygłoszonym w Berlinie wobec prasy i świata filmowego i artystycznego wypowiedział się na temat współpracy amerykańsko-niemieckiej na polu produkcji filmu dźwiękowego.

JOANNA D'ARC NA EKRANIE.

W dniu 18 kwietnia odbyła się w Paryżu w operze premiera monumentalnego filmu francuskiego „Cudowne życie Joanny d'Arc”. Film ten oczekiwany niecierpliwie przez sfery fachowe i publiczność, ma być istotnym wydarzeniem w produkcji europejskiej.

ORMIANIE FILMUJĄ.

We Francji powstała armenijska wytwórnia filmowa pod dyktando p. Hamparrumiana; ma ona realizować filmy historyczne i folklorystyczne z życia narodu armenijskiego.

GIGANTYCZNY PLAN PRODUKCJI.

Amerykański plan produkcji na rok 1929—30 przewiduje realizację 504 filmów dźwiękowych i 403 filmów niemych.

List wielbicielki do Emila Janningsa „Goniłeś mnie z pistoletem i nie pozna- wałeś wcale”

Emil

Jesteś wielki i gruby; ciało twoje jest jak pień stuletniego drzewa. Nie umiałabym go objąć rękoma, choć jestem szczupłą, wysoka dziewczyna i mam długie ramiona. Inne dziewczęta śmieją się ze mnie, że ty mi się podobasz. Mówią, że jesteś świetny aktor ale zato brzydki mężczyzna. Jedną nazwała cię nawet bawołem, za co uszczypnęłam ją w biodro i gniewamy się na siebie.

Ale ty jesteś mój Emi, ogromny, wspaniały człowiek i śnisz mi się nieraz. Kocham cię. Byłam na wszystkich twoich filmach. Pierwszy raz, to już bardzo dawno — chodziłam wtedy do 3-iej klasy. „Variete”. Zrobiłeś na mnie już wtedy wrażenie i było mi cię żal okropnie. Biedny. Ty go przecież musiałeś zamordować; on był lotr, a ona jeszcze gorsza. Zdradzić ciebie?... Gdybyś był moim nie-

zdradziłabym cię nigdy.

Widziałam cię, gdyś był Dantonem. Śmiałeś się tak, że ja też musiałam śmiać się, ale dostawałam dreszczy ze strachu o Ciebie. Gdy szedłeś na gilotynę — płakałam. Całą chusteczkę miałam mokrą...

Byłeś także Mefistem, pamiętasz, we „Fauscie”? Całą noc myślałam wtedy, jakby to było, gdybyś mnie przyszedł kusić. Uległabym z pewnością.

Zato na „Świętoszku” zła byłam. Nie powinienem był brać tej roli. Ona cię poniżała. Tyś jest zupełnie inny, prawda?

A potem „Niepotrzebny człowiek”. Gdybym mogła, zcałowałabym te smutne lzy z twoich powiek. Jakież straszliwe nieśczęście, jakież nieubłagany... I sam zostałeś. Nikogo nie było przy Tobie. Nawet kochanki...

Byłam wczorajna „lutygancie”. To bardzo ponury film. Czy ty

musiałeś się aż tak męczyć? Naprawdę aż tak bałeś się, aż tak Cię los poraził obłędem? Czasem byłeś za okrutny. Pogryzłabym Cię za tego żołnierza, coś go smagnął szpicrutą po twarzy. To ohydne... Ale w tej scenie z Florence Vidor byłeś znów sobą, ciężkim i grubym, dobry Emi, który, choć oszalał, ale ma dobre serce. Nie mogłeś znieść tego, że płakała. Jużbyś jej wtedy nie mógł zrobić krzywdy, choć z roli ci wypadło dzikim być i okrutnym.

Emi, miałam złe sny przez Ciebie. Goniłeś mnie z pistoletem i wytrzeszczonemi, obłędni oczyma — nie poznawałeś mnie wcale, że to przecież ja, Iza, która chodzę na wszystkie twoje filmy i bardzo Cię kocham. Nie, nie graj już w takich okropnościach. To nie na moje nerwy.

Przyslij mi swoją fotografię.

Iza L.

Pionier kinematografii o filmie mówionym Leon Gaumont uważa nowy wynalazek za parodię teatru

Leon Gaumont, pionier kinematografii francuskiej, ogłosił na łamach jednego z dzienników francuskich kilka uwag o filmie mówionym.

Czy nowy wynalazek uzyska prawo obywatelstwa na srebrnym ekranie, trudno przewidzieć, pokazuje nam to przyszłość. Film mówiony napotyka we Francji olbrzymie trudności, jakich nie ma w Anglii, lub Stanach Zjednoczonych. Wymienie jedną z tych przeszkód: jest nią „Związek Muzyków”, który we Francji jest potęgą. Jest on przeciwnikiem filmu mówionego i czyni wszystko, aby film ten się nie utrzymał,

aby nie znalazł uznania wśród szerokiej mas publiczności od-wiedzającej kino.

Film ten wogóle jest jeszcze w powijakach i upłynąć musi wiele czasu zanim dojdzie do doskonałości. Powolne tempo akcji filmu mówionego osłabi wrażenie widza, a zatem chętniej uczęszczano będzie do teatru, niż do „parodji” teatru. Filmy dźwiękowe i słowne, które będą produkowane niekiedy na wielkiej przestrzeni, oddane będą widzowi przez ograniczone ramy aparatu. Rzecz oczywista, iż aparat nie odda tej całej gamy dźwięków, ani też ciepłego brzmienia głosu ludz-

kiego.

W roku 1902 Gaumont wykonał pierwszy film mówiony. Film ten słowny, produkowany był zapomocą płyt gramofonowych synchronizowanych z akcją filmu.

Produkowanie takiego filmu wymagało wielkiego nakładu pracy operatora, dla uzgodnienia toczącej się akcji z nagrywaniem płyt.

W roku 1910 wypuszczono filmy owe na rynek, lecz publiczność oglądała je tylko jako curiosum. Czy ten sam los spotka dzisiejszy film mówio-ny?

Niemcy demoralizują Europę pornograficznymi filmami

Statystyka notująca pilnie obraz kinematograficzny dla młodzieży dozwolone i niedozwolone, przynosi nam ciekawe dane, z których wysnuć można wniosek jaki kraj najwięcej produkuje filmów dla młodzieży niedozwolonych, a więc — niemoralnych.

Okazuje się, że w roku 1928 na ogólną liczbę 1316 filmów zagranicznych — zaledwie 766 należało do kategorii dozwolonych, reszta zaś — 550 filmów uznanych zostało za nieodpowiednie dla młodzieży.

Najwięcej niedozwolonych filmów pod względem absolutnym jest pochodzenia amerykańskiego, mianowicie — na 349 dozwolonych dla młodzieży filmów, demonstrowano 314, zabronionych. Jednak jeśli weźmiemy pod uwagę stosunek procentowy, to okaże się, że pierwsze miejsce w dziedzinie produkowania filmów wzbronionych dla młodzieży zajmują Niemcy, wykazując w roku 1928 tylko 66 dozwolonych i aż 112 niedozwolonych.

Z pośród produkcji filmowej innych krajów demonstrowano w Polsce: francuskich dozwolonych 98 i wzbronionych 41, austriackich 19 i 20, polskich 193 i 8, włoskich 6 i 3 angielskich 16 i 11, duńskich 4 i 1, czeskich 2 i 1 itp.

Rzecz charakterystyczna że na 22 wyświetlane w Polsce filmy sowieckie — tylko jeden uznano jako dozwolony dla młodzieży. Mamy więc tu niebawem rekord filmów zabronionych dla młodzieży, po wielokroć przerastający niemiecką produkcję filmową.



Wpływ ćwiczeń cielesnych na organizm ludzki

Celem ćwiczeń cielesnych jest zwiększenie sprawności fizycznej, rozwój harmonijny całego organizmu, estetyczne opanowanie form ruchu oraz osiągnięcie wytrzymałości i siły. Niezależnie od tego ćwiczenia cielesne wpływają na rozwój dodatnich cech charakteru ćwiczącego.

Jak zatem wynika z powyższych założeń, ćwiczenia cielesne nie mają na celu doprowadzenia organizmu do nadzwyczajnych wyczynów, zadaniem ich jest natomiast doskonalenie jednostki w psycho-fizycznej równowadze. Poza tym odgrywają one rolę higienicznych zabiegów przeciwko bakteriom chorobotwórczym.

W ten sposób ujmowane wychowanie fizyczne daje nam duchową sprawność i zdolność wykonywania wysiłku fizycznego niejednokrotnie w bardzo trudnych warunkach.

Dobór środków, którymi rozporządzamy w W. F., to dwie główne grupy ćwiczeń: 1) metodyczne, 2) wolne. Pierwsze obejmują gimnastykę, drugie — sporty i gry.

W ćwiczeniach metodycznych mamy ruchy proste, często nie mające w życiu praktycznego zastosowania. Ruchy te są zgóry określone, wykonywane na komendę i obok wyrobienia mięśniowego mają na celu wpojenie karności w ćwiczących. Ruch jest tu zasadniczo celem wychowawczym, jak to jest w ogóle w gimnastyce. Wyrabia on nietylko mięśnie, ale pobudza również krążenie krwi, rozwija narządy oddechowe i wzmacnia system nerwowy.

W ćwiczeniach wolnych ruch nie jest podstawowym celem, a jedynie środkiem. Ruchy są tu przyswojone, wykonywane instynktownie i popędowo.

Aby osiągnąć ostateczne cele wychowania fizycznego należy obie grupy ćwiczeń łączyć, ponieważ one wzajemnie się uzupełniają. Praktyka więc nakazuje wspólne stosowanie omówionych grup ćwiczeń, t. j. uprawianie gimnastyki obok gier i sportów.

W gimnastyce metodycznej ćwiczenia opieramy na pozycjach wyjściowych. Przed rozpoczęciem właściwego ćwiczenia przyjmujemy odpowiednią postawę, a celem ustalenia ciężkości ciała. Przed wykonaniem właściwego ruchu musimy stworzyć dlań najbardziej sprzyjające warunki mechaniczne, a dopiero po ustaleniu tych warunków wprawiamy w ruch odpowiednie dźwignie stawowe. Dopiero przy pomocy siły mięśni możemy regulować ruchy ćwiczebne przez dłuższy, względnie krótszy czas i łączenie tych ruchów przez zwiększanie tempa lub zmianę rytmu.

Wszystkie te ruchy są poniekąd wytworem sztucznym, wartość zaś ich polega na wyrobieniu

zdolności łatwiejszego i dogodniejszego poruszania układu mięśniowego. Wykonywa się te ćwiczenia pod wpływem narzuconej uprzednio woli.

Pod względem fizjologicznym ich znaczenie podkreśliłmy uprzednio: rozwijają one klatkę piersiową, układ mięśniowy i system nerwowy, wyrabiają poczucie dyscypliny.

Gry i sporty, nazwane przez

nas ćwiczeniami wolnymi, są popędzone naturalnym popędem ludzkim. Wpływ ich na organizm skutkuje poza wyrobieniem fizycznym zasadniczo usprawnienie reakcji systemu nerwowego, wyrabia śmiałość i odwagę, ruchliwość i odwagę, ruchliwość i odwagę, ruchliwość i odwagę. Współczesny system wychowania fizycznego łączy w praktyce zdefiniowane przez nas grupy

ćwiczeń. Jest to zwrot w pojmowaniu istoty wychowania fizycznego od systemów starych, stosujących wyłącznie gimnastykę ścisłą, której celem był rozwój mięśniowy i osiągnięcie wytrzymałości. System ten abstrahował od stanu narządów wewnętrznych (serca i płuc) oraz pomijał stronę psychiczną wychowania fizycznego.

Pawu.

Dzień P. Z. P. N.

Piłkarze grają na dochód swych naczelnych władz

W dniu dzisiejszym niemal wszystkie drużyny footballowe rozegrały zawody na dochód P.Z.P.N-u. Zrozumiałem jest, że najwyższą władzą piłkarską za pośrednictwem związków okręgowych wyznaczyła do gier dzisiejszych drużyny posiadające najliczniejszą publiczność. Interes przedewszystkiem. Jednocześnie P.Z.P. N., zarządził szereg wyjazdów drużyn silnych na prowincję dla propagandy piłkarstwa. Pomysł ten jest pod względem sportowym dobry, jednak kasowo może narazić związek na grube koszty, gdyż nasza prowincja jest uparta i na zawody sportowe patrzeć nie lubi.

Niedziela dzisiejsza nie będzie się zatem specjalnie różniła od zwykłych niedziel, kiedy większość drużyn ligowych walczy o punkty, bo wszystkie zespoły extra-klasy będą grały ale emocji zdaje się te gry nikomu nie dadzą. Bo Cracovia z Wisłą zawsze w takich me-

czach remisują. Warta bije lekko reprezentację Poznania, Warszawianka i Legia istotnie po towarzysku się spotkają, a Pogoń i Czarni zdaje się, również nie wniosą do gry zapachu. Jest tylko taki jeden okrug w Polsce, gdzie dwie drużyny ligowe zagrają z zapalem. Mam na myśli Łódź, bo wiemy przecież z wieloletniej praktyki, że ŁKS i Turysta zawsze walczą z sobą ambitnie. O mistrzostwo spotkają się dopiero w lipcu, a każda z drużyn chciałaby już dziś wykazać publiczności swą wyższość. Ostatnie sukcesy Czerwonych stawią ich znacznie ponad Turystów ci jednak, już przeszli, zdaje się okres słabości i poprawiają się.

ŁKS-owi oczywiście nie pójdzie na zdrowie wystawienie kompletu ligowego, bo już na meczu z Garbarnią wykazał on znaczne przemęczenie ciężkimi gramami. Odnosi się jednak wrażenie, że ŁKS. może sobie pozwolić dziś na uruchomienie 4-5 rezerwowych graczy, bez oba-

wy kompromitacji. W drużynie Fioletowych zapasowi gracze zawsze grają lepiej od swych seniorów, więc gdyby nawet obie drużyny wystąpiły w t. zw. osłabionych składach, gra będzie interesująca, a P.Z.P.N. będzie pewno najbardziej z Łodzi zadowolony.

Tembardziej, że imprezy A-klasowe również zwabia publiczność. ŁTSK i Orkan otrzymały jednak zbyt słabych przeciwników. Z góry jesteśmy przygotowani na klęskę Hakoahu z ŁTSK i Unii z Orkanem, który wszak prowadzi w tabeli klasy A. Inne imprezy piłkarskie naszego okręgu nie budzą sensacji, gdyż dadzą widowisko b. przeciętne.

W okręgu łódzkim zamała uwagę zwrócono na propagandę ładne go footballu i zapomniano o prowincji. Na złe jednak nie wyjdzie to łódzkim piłkarzom, którzy dzisiejszej niedzieli odpoczną po ciężkiej kopaniu o mistrzostwo.

Pierwszy dzień meczu o puchar Davisa

W piątek rozpoczął się międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Anglia o puchar Davisa. Na doskonałym korcie reprezentacyjnym Warsz. Lawn-Tennis Klubu w Agrykoli rozegrane zostały dwa pierwsze spotkania w obecności 1000 widzów, wśród których znaleźli się przedstawiciele rządu pp. ministrowie: Światłowski, Zaleski i Matuszewski, poseł angielski p. Erskine, szef sztabu gen. Piskor, pułk. Wieniawa-Długoszewski, wiele osób ze świata dyplomatycznego, prasy itd.

Na pierwszy ogień poszedł „single“ między Austinem (Anglia) i Tarnowskim (Polska).

Austin, najmłodszy gracz reprezentacji angielskiej, jest zda-

niem znawców siódmym graczem świata, to też przewyższał on Tarnowskiego o klasę i odniósł łatwe zwycięstwo w wysokim stosunku 6:1, 6:1, 6:1.

Uzyskanie przez Tarnowskiego po jednym „gemie“ w każdym „secie“ świadczy o ambicji naszego reprezentanta, który nie chciał oddać zwycięstwa bez walki. Sędziował p. Kruszewski.

W drugiej grze spotkali się Hughes (Anglia) i M. Stolarow (mistrz Polski). Ta para dała publiczności bardziej emocjonujące widowisko. Polak w pierwszym secie okazał się przeciwnikiem równym i po morderczych walce przegrał zaledwie 7:5. Notabene Stolarow prowadził już 2:0, jednak Hughes wyrównał i docie-

gnął do 4:2. Teraz Stolarow uzyskuje 4:4, następnie 5:5, ale słabnie i przegrywa. W następnych setach anglik ma mniejszą robotę ze zwyciężonym polakiem i wygrywa dość gładko 6:1 i 6:2.

Stolarow pod koniec meczu powtórnie próbował stawić opór, ale nie wytrzymał ataków Hughesa. Te grę prowadził p. Niedźwiecki.

Pierwszy dzień zatem przyniósł Anglii prowadzenie w stosunku 2:0. Wątpliwem jest, czy chociaż jedno spotkanie z trzech pozostałych zdołamy wygrać. Najwięcej mamy do powiedzenia w „double“, ale anglicy są zbyt rutynowanym przeciwnikiem, aby się załamać.

Elita polskich kierowców na starcie!

A więc dziś! Trzeci łódzki wyścig samochodowy zapowiada się imponująco. Na starcie bowiem stanie elita polskich kierowców. Jakkolwiek lista zgłoszonych nie jest jeszcze kompletna (reszta zapowiedzianych zgłoszeń nastąpi w dniu dzisiejszym przed południem) uchylimy rąbek tajemnicy. Wyścig dzisiejszy będzie generalnym pojedynkiem Austro-Daimlera z Bugattim. Team Austro-Daimlerów reprezentują dotąd pp.: Jerzy Fürstenberg z Będzina na 6-cylindrowym wozie sportowym, Halina Poznańska na takimże wozie, Ludomir Cieński ze Lwowa, Franciszek hr. Mycielski ze Lwowa — wszyscy w kategorii sportowej. W kategorii wozów wyścigowych zgłosił się mistrz Polski Henryk Liefeld z Warszawy, zwycięzca z roku 1927.

Team marki „Bugatti“ reprezentują dotąd pp.: Edward Zawidowski ze Lwowa na 8-cylindrowym wozie wyścigowym, Franciszek Grętkiewicz z Łodzi na 6-cylindrowym wozie sportowym i Jan Ripper z Krakowa na 4-cylindrowym wyścig.

Nie jest wykluczonem, że w ciągu dzisiejszego przedpołudnia listy obu teamów powiększą się. Poza tym do wyścigów zgłosili się pp.: Nadzieja Marchlewska na Fiacie, Edmund Kuczewski z Warszawy na Tatrze, Halina Regulaska z Warszawy, Karol Piljał z Łodzi na Buicku, Leopold Gerhard na Avions-Voisin, Bieliński z Poznania i wielu innych.

Przypuszczalnie na starcie stanie 20-tu kierowców. Jak widzimy, konkurencja będzie pierwszorzędna. Zainteresowanie dzisiejszym wyścigiem jest kolosal-

ne, zarówno w kołach sportowych, jak i szerszej publiczności, dowodem czego jest znaczny ruch w sprzedawaniu biletów.

Łódzki Automobilklub za naszym pośrednictwem uprasza Sz. Publiczność o zastosowanie się do następujących przepisów obowiązujących na trasie: szosa wyścigowa musi być zupełnie wolna od publiczności, która musi się stosować do wszystkich instrukcji pp. komisarzy. Psy należy trzymać na uwięzi. Z godziną drugą szosa na odcinku Lutomiński — Aleksandrów będzie bezwzględnie zamknięta dla ruchu kołowego. Początek wyścigów o godz. 14 min. 30. Start nastąpi o kilometr od Lutomińska. Finish w lesie. Samochody prywatne należy odstawić na suchych bocznych drogach. Dojazd na finish od strony Aleksandrowa.

Szermiercze mistrzostwa Armji

W pierwszym dniu zawodów szermierczych o mistrzostwo Armji walczyli podoficerowie. Do grupy finałowej zakwalifikowali się następujący zawodnicy: Zagacki (zeszłoroczny mistrz), Radlec, Pynczak, Hofa, Koza, Pleczyński, Adamski i Grzegorek. Dziś toczy się dalszy ciąg spotkań w grupach podoficerskiej i oficerskiej.

Wieczorem odbędą się walki finałowe w trzech rodzajach broni: szpadzie, szabli i florecie.

NA ŻYWEJ SZACHOWNICY.

Na stadionie sportowym w Kaliszu rozegrana została partia szachów na żywej szachownicy. W grze występowały figury żywe w specjalnych kostiumach. Budziło to niezwykle ciekawość wśród widzów, obserwujących przebieg gry.

Jak się dowiadujemy, podobna partia rozegrana zostanie na Wystawie Powszechnej w Poznaniu, skąd w tournée po Polsce demonstruje grę w szeregu miast.

Biblioteki i czytelnie

W bibliotekach panuje ogromne ożywienie. Czytelnicy rekrutują się przeważnie z młodzieży.

Najwięcej popularną jest biblioteka publiczna. Biblioteka ta posiada 31.800 różnych dzieł, z których korzysta rocznie około 60.000 osób.

Miejskie biblioteki i czytelnie posiadają 39.500 tomów książek, z których korzystało w roku 1928 — 130.000 osób.

Poza bibliotekami i czytelniami miejskimi — łodzianie korzystają z bibliotek prywatnych, stowarzyszeniowych i t. d.

Należy również zaznaczyć, że z bibliotek szkolnych korzysta około 100.000 młodzieży.

Stan ten wskazuje, że społeczeństwo w dziedzinie kulturalno-oświatowej zrobiło wiele, jakkolwiek jest to jeszcze mało dla stworzenia idealnego typu światłego obywatela.

Stan-ra

Wino Naświetlone
Lecznicze
TOKAJ
Witamin
MEDICINAL
pat. Nr. 76-25.
Wzmocnia organizm, zbawiający dla rekonwalescentów i przeto niezbędny w każdym domu.
Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i składach wia.

DLA OSÓB
z CERA
POLYSKUJĄCĄ
SKŁONNA DO
WĄGRÓW
MYDŁO
ALKALICZNE
KARPINSKIEGO

PRZEBÓJ PARYŻA
SAKYA-
MOUNI
PERFLUMY
i PUDRY
Les Parf. de
RODINE
PARIS
Agent général pour la Pologne: PAWEŁ KLACZKO
Królewska, 27. VARSOWIE — Téléphone: 377-23, 266-05

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiągamy pazy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Wybitni specjaliści przyznają, że są niezmiernie zadowoleni ze zbawiającego działania dawno stwierdzonego wody Franciszka-Józefa. Zadać w aptekach i drogeriach.

Protekcjonizm celny zyskuje na sile

Okres kryzysów wojennych i wojennych charakteryzowała niesłychana krótkowzroczność dyspozycji polityczno-gospodarczych. We wszystkich krajach, i to nie tylko w krajach bezpośrednio wciągniętych w ruchome granice okopów, pojawiła się gospodarka etatyczna, której hasłem naczelnym była samostarczalność i niezależność od producentów i odbiorców zagranicznych. Hasło to i rygorystyczne jego stosowanie doprowadziło do zupełnego podważenia stosunków między narodowych. Wysokie ochronnewały cel umożliwiły ciepłarniany rozwój małych przemysłów narodowych.

Zebrała w 1927 roku w Genewie pierwsza międzynarodowa konferencja ekonomiczna była pierwszą manifestacją liberalizmu ekonomicznego po wielkiej wojnie; zażądano zburzenia owych murów celnych w imię rekonstrukcji międzynarodowego współżycia i międzynarodowego obrotu handlowego. Podkreślono, że cła odbijają się na kieszeni konsumenta, rzekomo „chronionego” przed zalewem towaru zagranicznego. Nie jesteśmy pod tym względem wyjątkiem: wszak i nasz rodzimy przemysł, po części nawet i rolnictwo, korzysta z ochrony celnej. Przytoczymy jeden z nader charakterystycznych przykładów: oto cła ochronne i zakazy importu popierają rozwój naszego przemysłu chemicznego; w rezultacie jednak nasi chorzy obywatele muszą płacić wysokie ceny za marne krajowe środki lecznicze, a ponadto w licznych wypadkach wyrzekać się niektórych z nich w zupełności. Tak ochrona celna buduje przemysł

mało sprawny, mało rentowny kosztem szerokich warstw konsumentów.

Dzisiaj — w dwa lata po konferencji genewskiej z 1927 roku — widzimy jasno, że tak przekonywująca argumentacja rzeczników wolnego handlu pozostała teorią. Okazuje się, że ideologia wojennej polityki gospodarczej znalazła nadbudowę pseudo-naukową w etatyzmie o zabarwieniu socjalistycznym.

Względy społeczne — przede-

wszystkiem walką z bezrobociem i jego skutkami politycznymi — zmuszają rządy do kontynuowania protekcjonizmu w dziedzinie przemysłu. Międzynarodowy kryzys w szeregu działów górnictwa (węgiel!), przemysłu (włókiennictwo) i transportów (kolejnictwo) zmusza do zaognionej konkurencji i dumpingu. Nic dziwnego, że głos konferencji genewskiej pozostał „głosem wołającego na puszczy”. Praktyka ostatnich dwóch lat zakończyła się zu-

pełnem fiaskiem poczyniła Ligi narodów w dziedzinie redukcji cel. Jej rzecznicy próbują zwinąć winę tego stanu rzeczy na państwa rolnicze. Państwa tego typu jednak nie odgrywają decydującej roli w Europie. Z państw zaoczniczych Stany Zjednoczone hołdują zasadzie protekcjonizmu. To tłumaczenie zatem nie wyjaśnia niczego. Przyszłość ekonomiczna świata nie pójdzie po linii wolnego handlu.

Dr. M. S.

Słuszna akcja przemysłu przeciwko nadzorom

Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że jeden z najpoważniejszych przemysłowców łódzkich podjął inicjatywę, zmierzającą do wszczęcia przez wielki przemysł energicznych kroków przeciwko wzrastającej niepokojąco fali nadzorów sądowych.

Akcja zamierzona jest w 2-ach kierunkach. Z jednej strony chodzi bowiem przemysłowi o wprowadzenie znacznych utrudnień przy udzielaniu przez sąd odroczenia wy-

płat, z drugiej zaś strony zależy inicjatorom na takiej modyfikacji postępowania, aby ustanowienie nadzoru istotnie prowadziło do

W obecnych warunkach udzielenie odroczenia wypłat związane jest z tak znacznym podrożeniem kosztów administracji przedsiębiorstwa, zwłaszcza pod postacią honorariów adwokatów, że rezultatem nadzoru jest „dobicie” zachwianej finansowo firmy.

Wyjdźmy na rynki świata

W biurze izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, Targowa 63, znajdują się następujące zgłoszenia:

Firmy niemieckiej poszukującej w Polsce przedsiębiorstw dla wykonania w większych rozmiarach robót izolacyjnych przy budowie chłodni.

Firmy nowojorskiej, która pragnie nawiązać bezpośrednie stosunki z fabrykami wyrobów włókienniczych, nici i szali.

Firmy syryjskiej, pośredniczącej przy eksporcie firm łódzkich w branży wyrobów włókienniczych.

kolider i galanterji — do Syrii.

Firmy holenderskiej, poszukującej producentów bawełnianych towarów na spodnie, szer. 70/140 cm.

Firmy greckiej, pośredniczącej przy eksporcie towarów włókienniczych do Grecji.

Zrzeszenie agentów i przedstawicieli handlowych Szwecji poleca firmom polskim, eksportującym do Szwecji, z pośród swych członków solidnych przedstawicieli handlowych dla tych firm polskich na Szwecję.

Upadły dostał ataku nerwowego

Na ostatniej sesji w Wydziale Handlowym Sąd pod przewodnictwem wice-prezesa Żółkwi w asystencji sędziów Hertzbęrga i Łozińskiego ogłosił upadłość Włodzi Kupferbergowi właścicielowi składu przy ul. Brzezińskiej 2. Nastąpiło to na żądanie kilku wierzycieli, którzy załączili protestowane weksle Kupferberga w sumie ogólnej 4500 zł. Datę rozpoczęcia upadłości ogłoszono tymczasowo na 13 kwietnia b. r. Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Franciszka Turskiego, kuratorem adwokata Djonizęgo Friedmana. Z uwagi na to, że wierzyciele zarzucali upadłemu nabywanie towarów jeszcze po protestach, Sąd postanowił osadzić upadłego w areszcie. Decyzja

ta jak nam komunikują nie mogła być wykonana, ponieważ upadły po przybyciu do kuratora z komornikiem dostał ataku nerwowego. Z polecenia lekarza pozostawiono go w domu.

Potrzebny technik-konstruktor

z praktyką w projektowaniu i montowaniu rurociągów i mniejszych konstrukcji żelaznych. Posada do objęcia zaraz.

Zgłoszenia do Elektrowni Łódzkiej, Biuro Budowy, Targowa 1. 1448—2

Dzięki wojnie celnej... powstaje chłodnia w Gdyni

Z rozwojem rolnictwa w Polsce, wzrasta stale produkcja zwierzęca, oraz eksport przetworów mięsnych i nabiałowych. Pragnąc ułatwić zbyt tych produktów zagranicą, oraz ustalić wysoką markę gatunkową dla polskiego eksportu, rząd postanowił wybudować w Gdyni wielką chłodnię, która rozmiarami swymi i urządzeniem stanowić będzie ostatni wyraz techniki.

Chłodnia powstanie kosztem 8,5 milj. zł, a budowa jej odbywa się w szybkim tempie pod nadzorem Państwowego Banku Rolnego, który częściowo ją finansuje. Stan robót przy budowie chłodni postępuje intensywnie naprzód. Obecnie prowadzone jest palowanie, przyczem dotychczas wbito już około 75 pali i ukończono roboty ziemne. O ile tempo robót przy budowie chłodni nie osłabnie, chłodnia będzie mogła być oddana do użytku już w roku bieżącym.

...sami produkujemy materiał kolejowy

Polskie koleje państwowe zużywają rocznie około 1.000 ton miedzianych blach paleniskowych, które w znacznej mierze sprowadzane były dotychczas z zagranicy. W roku bieżącym po raz pierwszy koleje polskie pokryły całkowicie swe zapotrzebowanie na te materiały w fabrykach krajowych, które przystosowały się do tego rodzaju produkcji.

Wznowiono fabrykę margaryny

Z końcem kwietnia r. b. uruchomiono w Poznaniu fabrykę chemiczno-techniczną i tłuszczu jadalnego „Standard” pod firmą Fryderyk Abel, Poznań — Starołęka. Dzienna produkcja margaryny w nowej fabryce wynosi 800 — 1000 kg.

Czytajcie „Głos Polski”

Kronika zagraniczna

POŁUDNIOWO - AFRYKAN. SKIE złoża aluminowo-fosfatowe zostały nabyte przez koncern niemiecki „I. G. Farbenindustrie” dla wyrobu cennych chemikali.

STANY ZJEDNOCZONE projektują gruntowną zmianę taryfy celnej, polegającą oczywiście na zwycię całego szeregu stawek celnych. Szczegóły podajemy w innym miejscu.

HISZPAŃSKI MONOPOL naftowy już w r. 1928 t. j. w pierwszym roku istnienia przyniósł skarbowi hiszpańskiemu 336 milionów peset, co dwukrotnie przewyższa dawne wpływy z opłat celnych od produktów naftowych.

ZACHODNIO - EUROPEJSKI związek żelaza surowego podniósł ceny eksportowe surowki o 2,5 proc. a to wskutek braku surowki na rynku europejskim.

W LIBERACKIM OKRĘGU włókienniczym powstał syndykat dla uzyskiwania i podziału między zrzeszonymi dostaw państwowych i komunalnych.

WŁOSKIE PRZEDZALNIE jedwabiu naturalnego stoją w przededniu poważnych konfliktów o płace. Obowiązująca do 1/VI umowa zbiorowa została przez robotników wymówiona, właściciele przedzalni uważają zaś udzielenie podwyżek za wykluczone.

FINANSOWANIE KONSUMCJI objęło, jak donoszą z Berlina, zupełnie nową dziedzinę: z inicjatywy 150 hoteli oraz zarządów zdrojowych powstało towarzystwo finansujące... podróże wakacyjne. Zaciągnięte na ten cel pożyczki spłacane są po odbyciu podróży w ratach miesięcznych z doliczeniem odsetek w wysokości 12 proc. p. a.

ANGIELSKI URZĄD HANDLU zagranicznego podjął w r. 1926 akcję ubezpieczenia kredytów eksportowych. W pierwszym kwartale r. b. ogólna suma tego rodzaju polis ubezpieczeniowych wynosiła 1716 milj. f. szterl.

W BERLINIE wydano zarządzenie, mocą którego, organizowane zwykle w lipcu przez wielkie magazyny, wyprzedaże letnie w roku bieżącym odbywać się mogą wyłącznie od 1 sierpnia do 1 września.

Pokłosie kryzysu Giełty

Na tej samej sesji udzielono giejtu szeregowi upadłych: Józełowi Dobreckiemu właścicielowi składu przy ul. Al. Kościuszki Nr. 10; w sprawie upadłości Pierwszej Polskiej Fabryki Wyrobów Gumowych „GLOBUS”, o której obszernie pisaliśmy odbyło się już zebranie wierzycieli, po którym Sąd mianował syndykiem tymczasowym masy upadłości adwokata Tujakowskiego i udzielił giejtu właścicielowi upadłej firmy. Po raz drugi już przedłożono giejt Szał Lewenzonowi właścicielowi składu skór przy ul. Nowomiejskiej. Wszystkim giejtów udzielono do dnia 1 lipca b. r.

KONIEC NADZORU SP. AKC. S. ROZENBLAT.

Dnia 7 maja Wydział Handlowy Sądu Okręgowego umorzył odroczenie wypłat firmie „Sp. Akc. Wyrobów Bawełnianych S. Rozenblata” w Łodzi. Wierzyciele firmy o ile nie zostali dotychczas zaspokojeni, mogą żądać obecnie pokrycia swych wierzytelności w pełnej wysokości.

Krawiec ST. STEFANIAK

przyjmuje zlecenia na sezon bieżący ul. Śienkiewicza 40, tel. 7-82

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ GOTÓWKI.

Dolary — CZEKI.
Holandia 358.69
Londyn 43.28
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.84 i pół
Praga 26.38 i trzy czwarte
Szwajcaria 171.73 i pół
Wiedeń 125.30
Włochy 46.73
Berlin 211.45

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Polski 163.50, 16375. 163.50
Zarobkowy 78.50
Sole potasowe 35.—
Węgiel 71.—
Cegielski 38.—
Lilpop 32
Modrzewów 23.50, 24.—
Norblin 162.50
Ostrowieckie 87
Pocisk 5.50
Rudzki 41.—
Starachowice 25.75, 25.50, 25.75

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 104.50, 104.25
Pożyczka stabilizacyjna 92.50, 92.25
Dolarówka 75.75, 76.75
5-proc. Konwersyjna 67
5-proc. Konwersyjna kol. 57
Dolarowa 84.50,
Kolejowa 102.50
8-proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.—
7-proc. B-ku Gosp. Krajowego 83.25
4 i pół proc. zastawne ziemskie zł. 46.25, 46.50
8-proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 95.—
8 proc. m. Warszawy zł. 64.25
8-proc. m. Łodzi 58.50
8-proc. m. Częstochowy 56.50

Rynek węglowy

już nie odczuwa braku wagonów

Wydobycie węgla w marcu wzrosło wprawdzie w porównaniu z lutym o 16 proc. (z 3,2 milj. tonn do 3,8 milj. tonn), jednakże zbyt krajowy wzniósł się zaledwie o 9 proc. (z 2,1 milj. tonn do 2,3 milj. tonn). Powodem tego stanu rzeczy był odczuwany w dalszym ciągu brak wagonów.

W kwietniu sytuacja uległa dalszej poprawie ale kopalnie i nadal nie otrzymywały żądanej ilości wagonów.

Od kilku dni dopiero dostarcza kolej kopalniom węglarek w żądanej ilości. Według danych Górno-

śląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych w Katowicach zażądano w dniu 4 maja r. b. 9667 wagonów dziesięciotonowych, a w dniu 6 maja 9262 węglarek i kolej uskuteczniła przydział zupełny. Dla porównania podajemy cyfry z poprzednich miesięcy. Zażąda no przeciętnie na dzień roboczy w zów 10-tonowych: w listopadzie ub. r. — 10.476, podstawiono — 8115, brakło 2361, czyli 22,5 proc. zażądanej ilości, w styczniu r. b. zażądano 10.436, podstawiono 8209, brakło 2227 (21,3 proc.), w lutym r. b. zażądano 10.695, podstawiono

6873, brak 3822 (35,7 proc.) i t. d. Rynek krajowy od 2 tygodni wszedł zatem w okres pokrywania pełnego zapotrzebowania. Chwilami dowóz przewyższał nawet chłonność rynku, zwłaszcza w okresie świąt żydowskich.

W związku z powyższymi cenami znacznie spadły i słabsze gatunki węgla można było nabywać poniżej 40 zł. za tonę loco wagon. Odbiło się to również na najlepszych gatunkach węgla, które wprawdzie nie obniżyły się tak znacznie, jak gorsze i średnie, spadły jednakże o blisko 4 do 5 zł.

Armja przewodników na P. W. K.

rekrutuje się przeważnie ze sfer inteligencji

W dniu 8 bm. zakończył się działy przez poznańskiego oddziału kurs dla przewodników po Pow-szechniej Wystawie Krajowej urządzony staraniem dyrekcji PWK.

Również w tych dniach zakończył się 2-tygodniowy kurs przewodników (ciceronów), zorganizowany przez Wlkp. Związek popierania turystyki, a mający na celu należyte przygotowanie odpowiedniej kadry przewodników dla wy-cieczek w czasie PWK. Kurs ten, obejmujący 121 słuchaczy, prowa-

Wlkp. Związku dla popierania turystyki p. prof. Kilarski, przyczem wykładowcami byli przeważnie profesorowie U. P.

Egzamin zdało 110 słuchaczy, którzy rekrutują się ze sfer inteligencji. Między przewodnikami są rutynowani znawcy języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, czeskiego, serbskiego, duńskiego, szwedzkiego, łotewskiego, greckiego i arabskiego.

Śladami „pułk. Barkera”

Do zmiany płci...zmusili go wierzyiele

Z Nowej Zelandji donoszą o podobnym wypadku, jak w słynnej sprawie pułk. Barkera, tylko, że tym razem chodzi o mężczyznę, przebranego za kobietę.

Był nim 27-letni tubylec Maori, który przebrany za kobietę pełnił obowiązki służący w pewnej angielskiej rodzinie. Chlebodawcy byli z tej oryginalnej służącej bardzo zadowoleni.

Przed sądem tłumaczył ów człowiek, iż chodził w przebraniu kobietem, aby uciec przed swoimi wierzycielami, oraz ponieważ łatwiej jest w ten sposób o pracę.

Oszustwo czy nałóg

Środki zapobiegawcze władz przeciwko nabywaniu narkotyków

Jak wiadomo sprzedaż całego szeregu medykamentów jest zabroniona bez recepty lekarskiej. Chodzi przede wszystkim o narkotyki jak morfina i kokaina. Okazało się jednak że w ostatnich czasach zgłaszają się do aptek osoby zaopatrzone w recepty ze sfałszowanymi podpisami lekarzy, nazwiska których nie są jeszcze popularne, gdyż są to lekarze młodzi.

W związku z powyższem władze zdrowotności postanowiły przepro-

wadzić odpowiednie kontrole w aptekach, przyczem, recepty zawierające artykuły narkotyczne będą poddane specjalnym oględzinom i o ile okaże się, że recepta jest sfałszowana, sprawa będzie przekazana władzom policyjnym w celu wykrycia winnych.

Jednocześnie władze będą badać lekarzy przepisujących zbyt często narkotyki w celu otrzymania od nich odpowiednich wyjaśnień. (p)



WYŚCIGI SAMOCHODOWE

szosa Lutomiersk — Aleksandrów

Niedziela 12 bm. Początek o godz. 2.30 pp., zamknięcie trasy o godz. 2-ej.

Dojazd tramwajem do Aleksandrowa. — Wyniki ogłaszane będą na trasie przez gigantofony. — Bufet na miejscu. — Szczegóły w afiszach.

TOW. HANDL.

G U M A

Sp. z ogr. odp.

PIOTRKOWSKA 149, tel. 77 86

Hurt — Detal.

Na składzie w każdej ilości

OBUWIE ludowe, sportowe tenisowe:

PEPEGE i Tow. Akc. SCHWEIKERT

LINOLEUM, OPONY

ROWELOWE i SAKO HODOWE, WĘŻE ssące i tłoczące

wszelkie wyroby gumowe techniczne i chirurgiczne. — Ceny niskie.

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527) na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761) na jednogłośnie opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu 10 go maja r. b. niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 526 z dnia 10-go maja 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie wieprzowe za 1 kg. w detalu:

1 wieprzowina	Zł. 3.30	18 baleron gotowany	Zł. 8.00
2 wieprzowina bez dokł.	4.20	19 surowy	6.30
3 schab i baleron	4.20	20 boczek surowy wędz.	5.50
4 słonina	4.40	21 gotowany	6.00
5 sadło	4.40	22 smalec	4.80
6 salceson	4.40	23 słonina paprykowana	5.80
7 kielbasa krajana	4.40	24 siekane do umowy	
8 „ serdelowa	4.40	25 poledwica sur. wędz.	8.60
9 paszтетowa	5.50	26 kielbasa surowa do umowy	
10 serdelki	5.90	27 rolada	5.50
11 podgarlana	3.20	28 kielbasa sucha	6.80
12 czarna	3.20	29 salami	10.00
13 kaszanka	1.70	30 parówki	6.80
14 krakowska	5.50	31 kielbasa sucha polska	7.80
15 szynka gotowana	8.00	32 „ moskiew.	7.80
16 „ sur. wędz.	4.80	33 „ myśliw.	9.60
17 „ bez kości	5.30	34 salami miękkie	6.80

Na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg. w hurcie:

1 wołowina norm. I gat.	Zł. 2.65	1 wołowina norm. I gat.	Zł. 3.00
2 „ „ II „	2.20	2 „ „ II „	2.60
3 „ „ koszerne I „	3.44	3 „ „ koszerne I „	4.10
4 „ „ „ II „	2.75	4 „ „ „ II „	3.30
5 baranina norm.	2.75	5 baranina normalna	3.16
6 „ „ koszerne	3.25	6 „ „ koszerne	3.90
7 cielęcina normalna	2.34	7 cielęcina normalna	2.70
8 „ „ koszerne	2.34	8 „ „ koszerne	2.80
		9 wołowina norm. I g.	
		10 „ „ bez kości	3.60
		11 „ „ norm. II g.	3.00
		12 „ „ bez kości	3.00
		13 poledwica wołowa	4.10

Na wyroby masarskie koszerne za 1 kl. w detalu:

1 kielbasa salami I gat. zł.	10.50	6 kielbasa gęsia II g.	7.10
2 „ „ II „	8.20	7 wędlina „rozmaitości“	11.60
3 „ „ wrocławski „	6.40	8 kielbaski wiedeńskie I g.	8.20
4 „ „ II „	4.90	9 wątróbiana	6.80
5 „ „ gęsia I „	8.00	10 sucha eksportowa	11.30

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000. — złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź dnia 12 maja 1929 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi

(—) Dr. E. Wielński.

Hallo!!! Hallo!!!

Tu 63 30

Pogotowie Krawieckie KIERSZA

Opowie Wam Coś od wiersza

Dzwonił mój Panie
Goniec jest na zawołanie
My gdy dzwonek usłyszmy,
Wnet gonca ci wysłamy
On zabierze Two ubranie
Oświeżone, wytrzymane
Po godzinie otrzymasz je Panie.
My ci wszystko przetrzymamy,
Uprasujemy, wtręperujemy,
A jak każesz, to pierzemy,
Farbujemy i szt. cerujemy,
Zostan więc naszym klientem Panie,
Bo oświeżanie garderoby
Jest tylko u nas tanię,
Zł. 3, — dasz mój Panie
I oświeżone masz ubranie.
I dla was również piękne panie
Jesteśmy na każde zawołanie,
Suknię za zł. 2.80 oświeżamy,
I inną garderobę damską w —
W tej samej cenie odnawiamy
Czy to białe, czy bogate,
Nikt nie dozna u nas straty.
A więc spieszcie Panie i Panowie
Tylko tam gdzie jest
„KIERSZA KRAWIECKIE POGOTO-
WIE“ 91 ŻEKOŃSKIEGO i zobaczycie
Coś ciekawego, nowego.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

POWROCIŁ DO KRAJU

przyjmuje codziennie od 10 — 1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.

ul. MONIUSZKI 1, Tel. 9-97.

Dr. med. S. BOGUSŁAWSKI

leczy naturalną bezlekarstwową metodą Kregarstwa

Choroby: nerwowe (astma, niemoc płciowa) przemiany materii (reumatyzm) i kobiece

Godz. przyjęć od 5 do 8 wiecz. Nawrot № 2, I piętro, front, III bram a

Dr. med. NEUMARK

ul. Moniuszki 5, tel. 70—50

choroby skórne i weneryczne

aswietlanie — ampa kwarcową — nie żyłaków. 70—10

Godz. przyjęć 11—2, 5—8, 9—5

Dr. med. P. MARKOWICZOWA

chor. skórne, włosów i weneryczne

przeprowadziła się na ALEJE 1-go MAJA 37

telefon 66-35

przyjmuje od 5—9 wieczor. Gabinet Kosmet. Lekarskiej

Dr. Ign. Margolis

Specjalista chorób oczu

Aleja Kościuski Nr. 13

Telefon 65-17

Przyjmuje codziennie od 12—2 i 7—8, w niedziele 1—2

Dr. med. LUDWIK RAPEPORT

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

ul. Pr. Narutowicza (Dzielnia) 25, Telefon 44-10.

Godz. przyjęć od 1—2 i od 4—8 p. p.

DR. MED. Grzegorz ROZENBERG

choroby żołądka, kiszki wątroby i wewnętrzne

Gdańska 44, tel. 24-44

Przyjmuje od 11.15 od 12.30 i od 8—8

Do akt. Nr 296 1929 r.

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński

zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art 100 Ust. Post. Cyw.

głasza, że w dniu 11 maja 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Czarnocin, gminy Łódź, pow. Łódzkiego,

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do

Wincentego Jagielly i składających się z dwóch krów, konia i wozu roboczego,

oszacowanych na sumę zł. 750,— Łódź, dn. 19.5.29 r.

Komornik T. Chorzeński.

Dr. med. St. Biberger

Moniuszki 11

Choroby skórne i weneryczne elektroterapia

Przyjmuje od 8 10 i od 5-8 wiecz. w n edz. od 10—11

Dr. med. Zygmunt Datyner

Urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 9—10 i od 6—8 w

Piramowicza 11 dawn. Olgińska

Tel. 48-95.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów

ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz

11—12) przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych, moczościowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet. Światło lecznicze Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 ZŁ. 209—d

KRYNICA

Dr. Mikołaj Bornstein

ordynuje, jak ubiegł roku, w chorobach wewnętrznych i kobiecych

„w willi „BELMONT“.

Telef. 38.

NASIONA

warzywne pastewne i kwiatowe

pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych pierwszej jakości

do nabycia w składzie aptecznym

B. PILC

Łódź, Plac Reymonta 5/6 (Górny Rynek)

MLECZARNIA

Andrzeja 24

poleca smaczne i zdrowe

OBIADY

z 3-ch dań, wraz z pieczywem za 1 zł 70 gr.

Dziś

Rosół z makaronem, Barszcz zabielański z kartoflami.

Sztuka mięsa, Pieczeń cielęca, Pieczeń wołowa, Kotlet wieprzowy, bity Kotlet cielęcy siekany, Wątróbka cielęca, Schab.

Kawa, Herbata, Kompot.

Kolacja à la carte

Ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia
odzyskanej niepodległości państwowej Polski
odbędzie się w czasie od 16 maja do 30 września 1929 r.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Protoktorat nad wystawą raczył objąć

Pan Prezydent Rzeczypospolitej dr. Ignacy Mościcki,

który dokona otwarcia Wystawy dnia 16 maja o godz. 10-tej przed południem.

W skład Komitetu Honorowego wchodzi wszyscy Ministrowie z Marszałkiem Piłsudskim na czele, obaj Kardynałowie Marszałkowie Sejmu i Senatu.

Ogólnopolski charakter Wystawy podkreślony został przez Komitet Wielki, w skład którego wchodzi 400 osób z pośród najwybitniejszych jednostek społeczeństwa, reprezentujących administrację państwową, rolnictwo, sztukę i naukę, przemysł, finanse i handel.

Na tę rewję naszych bogactw i wartości kulturalnych, gospodarczych i społecznych, na to uroczyste święto myśli i pracy polskiej mają zaszczyt zaprosić cały Naród

**Rada Główna. Zarząd i Dyrekcja
Powszechnej Wystawy Krajowej**

FOTOGRAFUJECIE SIĘ

gdzie tanio i dobrze

TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów”
Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografii	m. biust	Zł. 3
6 Portretów	retuszowanych	” 5
6 Fotografii	cała figura	” 15
1 Portret duży	gabinetowych	” 15
	cała figura	
	rozmiar 40x50 cm.	
	z nat. cała figura	

UWAGA:

Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.
Agentów firma nasza nie wysyła.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego

Tow. Szerzenia Oświaty

i Wiedzy Technicznej wśród żydów

w Łodzi Pomorska 46/48

(dawniej pod dyrekcją p. Szwajcera).

zawiadamia, że wpisy uczniów przyjmuje kancelaria szkoły codziennie w godzinach biurowych

Egzaminy wstępne do wszystkich klas systemem lekcyjnym rozpoczyna się dnia 20 maja b. r.

Łeczniczy Elixir do zębów

ŻMIJKA

odświeża usta, konserwuje i wzmacnia zęby i dziąsła.

Do nabycia tylko

Apteka S. Bartoszewskiego,

Łódź, ul. Piotrkowska 164, tel. 7-15

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-3 wiecz

w niedziele od 11-2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4-5

po poł., dla niezamożnych

— CENY LECZENIA —

SEIBERLING

WASZA PIERWSZA NOWA OPONA

Zadziwicie się, kiedy powiemy wam, że nigdy nie kupowaliście rzeczywiście **NOWEJ** opony dla waszego samochodu, a jednak oświadczenie to jest zupełną prawdą.

Opony, które kupowaliście poprzednio, miały już po kilka miesięcy, może rok, a kto wie, czy nie więcej, od chwili opuszczenia fabryki. Czas i temperatura, te dwa czynniki na które opona najczęściej jest wrażliwa, wpływały na nią ujemnie podczas transportu, leżenia na składzie, podczas magazynowania u sprzedawcy.

Dzisiaj ofiarujemy wam okazję posiadania pierwszej **NOWEJ** opony. Gwarantujemy wam, że przybywa do was **NOWA** i świeża, jak w dniu opuszczenia fabryki — z całą jej naturalną siłą i elastycznością, nieuszkodzoną przez czas i temperaturę.

SEIBERLING odkrył ważną nową kompozycję gumy zwaną **AFFINITE**.

AFFINITE nie tylko ochrania opony od szkodliwego wpływu czasu i temperatury, lecz dodaje oponie 50% więcej siły, wytrzymałości od zużycia, cięcia i zniszczenia.

Jest to doprawdy najlepsza opona jaką kiedykolwiek widzieliśmy. Większa, silniejsza, mocniejsza i **NOWA**, jak w dniu jej zbudowania.

Obejrzyjcie tę osobliwą oponę w naszym składzie, a dowiecie się o niej więcej. Obejrzyjcie ją i porównajcie z najlepszą znaną wam.

SEIBERLING RUBBER COMPANY — Akron, Ohio U.S.A.

Wyłączne zastępstwo na woj. łódzkie

DOM HANDLOWY „WOJPOL” Sp. z o. o.

w Łodzi, ul. Narutowicza 38, tel. 81-38.

DYREKCYJA

Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

(handl. matem. przyrodn.
ul. Narutowicza Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 27, 28, 29 maja r. b. o godzinie 4 po południu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelaria codziennie od godziny 9 rano do 2 po południu

DYREKTOR: ANTONI IDŹKOWSKI.

Dziś Otwarcie Ogródka Grand-Hotelu

Codziennie Koncert orkiestry symfonicznej. W niedzielę i święta poranki muzyczne od 12-ej.

Czwartki, soboty, niedziele, święta podwieczorki taneczne od 5-ej do 7-mej wieczorem.

Wyśmienita kuchnia pod kierownictwem pierwszorzędnym sił fachowych H. Tomaszewski.

NA RATY od 5 zł. tygodniowo

Zadnych procentów nie dolicza się!!!

Garderobę:
DAMSKĄ
MĘSKĄ i
DZIECINNĄJedwabie,
Koidry,
Towary,
Obuwie,w wielkim
wyborze
polecaP. CZERNIŁOWSKI
72 WSCHODNIA 72
front I p. tel. 71-23

UWAGA: Wszelkie artykuły są na miejscu!

BAZAR DZIECIEŃCY

PIOTRKOWSKA 82 w podw.

Poleca: Na sezon wiosenny Paletka dla dziewcząt i chłopców, Sukienki wełniane, aksam., crep-de-chin, ubranka wełniane, aksam., jedw. Bielizna. Fartuchy. Bogaty wybór mundurków dla uczniów i uczennic.

Tanio!

Elegancko!

Dogodne warunki!

Poznań, dnia 24 kwietnia 1929 r.

Bacność!

Gospodarstwo 140 morg, ziemi pszennej, wyższe szkoły, kolej, żywy i martwy inwentarz, dom 12 pokoi, światło elektryczne, cena 90.000 złotych, wpłata 50.000 zł.

Gospodarstwo 108 morg, pszenno-żytniej ziemi z budynkami, inwentarzem, cena 50.000 zł., wpłata 30.000 zł.

Gospodarstwo 152 morgi, ziemia pszenno-żytnia, z budynkami, inwentarzem, cena 70.000 złotych, wpłata 40.000 zł.

Gospodarstwo 120 morg, przy mieście powiatowym, dom 8 pokoi, z żywym i martwym inwentarzem, cena 60.000 zł., wpłata 30.000 zł.

Gospodarstwo 100 morg, pszennej ziemi z budynkami, inwentarzem, cena 30.000 zł., wpłata 20.000 zł.

Gospodarstwo 110 morg, ziemi pszennej, z budynkami, inwentarzem, cena 20.000 zł., wpłata 12.000 złotych.

Gospodarstwo 80 morg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 45.000 złotych, wpłata 20.000 złotych.

Gospodarstwo 60 morg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 25.000 złotych, wpłata 12.000 złotych.

Gospodarstwo 85 morg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 40.000 złotych, wpłata 30.000 złotych.

Gospodarstwo 53 morgi, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 20.000 złotych, wpłata 10.000 złotych.

Gospodarstwo 64 morgi, ziemia pszenno-żytnia, z budynkami, inwentarzem, cena 45 tysięcy złotych, wpłata 30.000 zł.

Gospodarstwo 98 morg, ziemi pszennej, 5 morg ogrodu owocowego, dom 8 pokoi, od Poznania 14 klm., z żywym i martwym inwentarzem, cena 100.000 zł., wpłata 60.000 zł.

Gospodarstwo 61 morg, pszenno-żytnia ziemia, z budynkami, inwentarzem, cena 40 tysięcy, wpłata 20.000 złotych.

Gospodarstwo 42 morgi, z budynkami, żywym i martwym inwentarzem, pszenna ziemia, cena 15.000 zł., wpłata 10.000 zł.

Gospodarstwo 31 morg, ziemi pszennej, z budynkami, inwentarzem, cena 16 tysięcy złotych, wpłata 10.000 zł.

Gospodarstwo 54 morgi, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 25.000 złotych, wpłata 12 tysięcy złotych.

Gospodarstwo 175 morg, pszenno-żytniej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 39 tysięcy złotych, wpłata 25.000 zł.

Gospodarstwo 300 morg, pszennej ziemi, na Pomorzu, z budynkami, inwentarzem, dom 6 pokoi, cena 120.000 zł., wpłata 55.000 zł.

Gospodarstwo 41 morg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 22.000 złotych, wpłata 15.000 złotych.

Gospodarstwo 90 morg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 45 tysięcy złotych, wpłata 25.000 zł.

Gospodarstwo 50 morg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 35.000 złotych, wpłata 20 tysięcy złotych.

Gospodarstwo 190 morg, ziemi pszennej, 16 klm. od Poznania, dom 6 pokoi, z budynkami, inwentarzem, cena 100.000 złotych, wpłata 50.000 złotych.

Gospodarstwo 64 morgi, pszenno-żytniej ziemi. Od powiatowego miasta 5 klm. Dom 2 pokoje i kuchnia, budynki murowane, żywy i martwy inwentarz, cena 14.000 zł., wpłata 10.000 złotych.

Gospodarstwo 73 morgi, pszenno-żytniej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 36 tysięcy złotych, wpłata 20.000 złotych.

Gospodarstwo 140 morg, pszenno-żytniej ziemi, budynki murowane, z żywym i martwym inwentarzem, cena 50.000 zł., wpłata 25.000 zł.

Gospodarstwo 39 morg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 16 tysięcy złotych, wpłata 12.000 złotych.

Gospodarstwo 80 morg pszennej ziemi, z budynkami inwentarzem, cena 45 tysięcy złotych, wpłata 20.000 złotych.

Gospodarstwo 68 morg pszenno-żytniej ziemi z budynkami, inwentarzem, cena 20 tysięcy złotych, wpłata 15.000 złotych.

Gospodarstwo 93 morgi, z budynkami, inwentarzem, cena 50.000 zł., wpłata 20.000 zł.

Prócz wyżej wymienionych mam jeszcze wiele większych i mniejszych gospodarstw z żywym i martwym inwentarzem, z budynkami, zaraz na sprzedaż, przy kupnie zaraz wolne, w razie przyjazdu proszę zabrać 5—10.000 zł. gotówki na zadatek. Zgłoszenia przyjmuje Firma Sowiński, właśc. St. Paterek, Poznań, Św. Marcin 22 w podwórzu, telefon 18-97.



Koncesjonowane
Kursy Kierowców Samochodowych.
W. Woyna i S. Sieprawski
Łódź, Piotrkowska III, tel. 49-11.

Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznymi w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od 9—20.

Orzeczenie techniczne.

Porady fachowe.



HOTEL
„POLONIA-PALACE”
w ŁODZI.
GRUNTOWNIE ODNOWIONY.
CENA JEDNOLITA ZŁ 8.- NA DOBĘ.
WŁĄCZNIE Z OGRZEWANIEM I PODATKIEM.

Zabawki i walizki jak również: rowery, dre-
zyny, mebelki dzieciinne, krze-
sełka do składania, leżaki,
hamaki, łóżka polowe, tabo-
rety, wózki lalkowe, wozy,
drabiniaste, piłki, huśtawki,
rakiety, oraz mnóstwo letnich gier i zabaw
34 Narutowicza 34
751
Uwaga: Na miejscu wzorowa klinika lalek.

Sprzedaż

fabryczna wyrobów POŃ-
CZOSZNICZYCH
Pończochy od zł. 1.50,
skarpetki od zł. 1.20
**PO CENACH FA-
BRYCZNYCH**

w firmie
M. Kołodziejki
Andrzeja 3.

POŃCZOCZY JEDWABNE
z sznurką od 3-8 zł.

**Los w dom —
szczęście w domu!**
Główna wygrana
750.000 złotych

Każdy, kto nadesie do Kolektu-
ry Loterii Państwowej Nr. 184
w Warszawie ul. Naewki 13
swoje imię, rok i miesiąc urodzenia
otrzyma los po cenie nominalnej do
klasy 19 Polskiej Państwowej Lote-
rii, wybrany zupełnie bezinteresownie
przez słynnego astrologa Szyllera-
szkolnika na zasadzie obliczeń kaba-
listycznych i astrologii, po uprzednim
wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 16.501 lub
też przekazem pocztowym należność
a 1/4 losu—10 zł., 1/2 losu—20 zł.,
1/4 losu—30 zł., 4/4 losu—40 zł.; oraz
na koszt pocztowy 25 gr. Losy wysy-
łamy natychmiast po otrzymaniu go-
tówki. Główna wygrana: 750.000 zł —
do drugiego losu wygrywał.
Ciągnięcie nastąpi dn. 25 i 24 ma-
ja 1929 r. O każdej wygranej i stawce
zawiadamiamy natychmiast. Uwaga! Do
każdego losu kolektura dołącza rodo-
bizne pana Szyllera-Szkolnika z wlas-
noręcznym potwierdzeniem wybranego
przezeń numeru 115-3



Dla Pań i Panów
Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych
FRANCISZKA GRĘTKIEWICZA
Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 75-35.
Zapisy przyjmowane są w lokalu szkolnym od 9 r.
do 8 wiecz. Samochody do nauki 4, 6, 8 cylindrowe
GARAŻE i WARSZTATY.
Orzeczenia techniczne i remont samochodów
Dnia 1-go maja rozpoczyna się specjalny kurs dla motocyklistów



Stolarnia i Sprzedaż Mebli
Łomżyńska 14, tel. 59-03.
oraz
Fabryka Luster i Niklarnia
Główna 11, tel. 59-03.
poleca w wielkim wyborze: Meble,
Trzema, Toalety, Lustra wiszące
Na raty i za gotówkę!
Przyjmuje się do niklowania i srebrzenia
platery, wszelkiego rodzaju sprzęty do
mowe, chirurgiczne, rowerowe i t p
Jan Candryk

Okazyjne kupno!!!

SPRZEDAMY
3 MASZYNY do fabrykacji KOPERT
i 1 WIEK MASZYNĘ do gumowania
 an a gotówkę 17,000 Zł.
GÖRGES & Co — GDAŃSK
 Produkcja wynosi ca. 18—20 tys.
 gotowych kopert na 1 godzinę.

Eleganckie Panie
 zaopatrują się już
w wiosenne palta
 w Magazynie Wykwintnej Konfekcji Damskiej
Z. GLIKSMAN
 Główna (róg Piotrk.)
 Sprzedaż na raty i za gotówkę

LUSTRA
 wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze
 — poleca —
FABRYKA LUSTER
OSKAR KAHLERT
 Łódź, ul. Wólczańska 109.
 Telefon 30-06.

Rowery i części gramelony
 płyty na dogodnych warunkach
 — poleca —
MAKS HOFFRICHTER
 Piotrkowska 134
 Budowa i reperacja rowerów i motocykli. Emelowanie ram i niklowanie części.

ZASTĘPSTWO
 skład komisowy lub konsygnacyjny na Górny Śląsk
 z siedzibą w Katowicach
 przyjmie rutynowany kupiec z wykształceniem handlowo-prawniczym, posiadający własne biuro w centrum miasta i rozległe stosunki w handlu i przemyśle Górnośląskim za odpowiednim zabezpieczeniem. Łaskawe zgłoszenia do redakcji sub. „Górny Śląsk”.

SZKOŁA KOSMETYCZNA
 Zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
A. RYDEL, Cegielniana 19 m. 8, tel. 69-92.
 Zapisy i informacje codziennie od 10 r.—8 wiecz.

ROWERY
 Zawadzkiego, Kamińskiego i innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie „Dobropol”
 Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu
 tel. 58-61.

Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych, zagranicznych **łóżek** metalowych, wyzmaczkami amerykańskimi, materace wyściełane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL”
 Łódź, Piotrkowska nr. 73 w podwórzu, tel. 58 61.

Miejski Kinematograf Oświatowy
 Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej)
 Tel. 18-26 Dojazd tramwajami 16 i 10.
 PROGRAM Nr. 16
 Od 7. V. do 13. V. 1929 r.
 Dla dorosłych:
STUDENT ŻEBRAK
 W rol. główn.: Agnes Esterhazy
 Marja Faudler, Harry Liedtke
 Dla młodzieży:
W krainie złota i śmierci
 (Alaska)
 Zmagania się człowieka z żywiołem
 Nad program:
Przegląd małego wędrowca
 komedia w 3-ach aktach.

W krainie złota i śmierci
 (Alaska)
 Zmagania się człowieka z żywiołem
 Nad program:
Przegląd małego wędrowca
 komedia w 3-ach aktach.
 Dla młodzieży:
 Początek seansów o godz. 15 i 17
 w soboty i niedziele o godz. 13 i 15.
 Dla dorosłych:
 Początek seansów o godz. 18.45 i 21
 w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Wszelkie
Zioła lecznicze
 poleca **APTEKA**
 D-ra Farm.
R. Rembielińskiego
 w ŁODZI, ul. Andrzejka Nr. 28
 telefon 49-91.
 UWAGA: Apteka przyjmuje mocz do analizy.

Lodownia Centralna
 ul. Piotrkowska 116
 dostarcza każdą ilość lodu do użytku domowego oraz restauracji, cukierni i t. p. Szybka dostawa. Niższe ceny.
Przy abonamencie miesięcznym — rabat.
 1425—51

Tylko za 375 zł.
 Tylko w firmie
POLSKIE RADJO
 Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka
 ul. Andrzejka 4.
 Otrzymasz kompletny aparat 3 lampowy wraz z lampami baterią, akumulatorem, głośnikami, częściami i anteną. 1355

RABKA
 W czerwcu zostaje otwarty
PENSJONAT dla DZIECI od lat 5
 Chłopców przyjmuje się tylko do lat 10
Dr. FELICJA PINESOWA
 Zgł. Al. 1 Maja 41, m. 41 pr. of., od 2—4

PROSZEK
„ZMIJKA”
 DLA DOROSŁYCH
 USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
APTEKA S. BARTOSZEWSKI
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 164 TEL. 7-15

Zakład Tapicerski i Magazyn mebli
 posiada gotowe pokoje, sypialnie, stołowe, gabinety, salony i pojedyncze meble. Duży wybór otoman, kozetek, tapczanów, foteli klubowych, krzeseł i t. p.
Dogodne warunki
Stanisław Gabala
 Karola 1.

R. i F. Krauss
 daw. „Auer”
 Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 146
SKŁAD ARTYKUŁÓW
 do oświetlenia gazowego, elektrycznego, naftowo-żarowego.
NAJLEPSZE baterie, zapalniczki, Krzemienie, Koszulki gazowe i naftowe.
 086—11

Łóżka
 polowe, leżaki, krzeselka dziecięce, firmy
„OMEGA”
 Z wieloletnią gwarancją
Fabryka Łódź, Juliusza 4.
 Zadać we wszystkich składach mebli.
Hurt — Detal.

KINO SPÓŁDZIELNIA
 ul. Sienkiewicza 40.
Dziś i dni następnych!
Kobiety na śliskiej drodze
 Najaktualniejszy współczesny dramat życiowo-obyczajowy ilustrujący najważniejsze zagadnienia erotyczne doby obecnej.
 W rolach głównych:
Igo Sym, V. van Gibson, Arlette Marschal, Livie Pavanelli
 Orkiestra znacznie powiększona.
NASILEPNY PROGRAM
„Zuzia Saksofonistka”
 W roli głównej **Anny Ondra**
 Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g. 4 p. p. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12 w p. Ostatni seans o godz. 10.
 Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

SKLEPOWA
 samodzielna rutynowana do sklepu kolonialnego
potrzebna zaraz
 Oferty pod „M” składać w administracji „Głosu Polskiego” 31-2

Dr. med. STUPEL
 Szkoła 12
 Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopięciowe
 Naświetlania lampą kwarcową prom. Roentgena, (ekzemy, nowotwory złośliwe)
 przyjmuje od 6-ej do 9-ej po poł. w niedzielę od godz. 3-ej do 5-ej.

Dr. med. Rachela Lewi
 spec. chorób dziecięcych przyjmuje w lecznicy „VITA”
 Piotrkowska 45, telef. 47-44.
 Od godz. 5—4 i pół po poł.
FELCZER
I. ABRAMOWICZ
Szczepi ospę
 świeża Krowianka
 Marulowicza 5, fr., II p. Tel. 27-97.



Ogłoszenia drobne



KUPNO I SPRZEDAŻ

BIŻUTERIA
 zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 133, w podwórzu. 951

BIŻUTERIE
 kupuję. Pełną wartość płać. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska 125 w podwórzu. 951

NA NADCHODZĄCE
 święta poleca pierwszorzędną krawiec ubiory męskie z własnych, powierzonych materiałów. Dogodne warunki. Ceter, Piotrkowska 229. 1505 7

PRACOWNIA OBUWIA
 Feliks Gąpara, Przejazd 24, poleca trwale i wykwintne obuwie damskie, męskie i dziecięce po cenach przystępnych. Reperacje na miejscu. 022-51

PLACE
 przy ulicy Morskiej do sprzedania. Wiadomość do 10-ej, od 1—4 i od 7-ej przy ulicy Zielonej 8-a m. 14. 1422-12

PIANINO
 zagraniczne, krzyżowe, sprzedam Złoty 1830, Konstantynowska 15, m. 19. 1518-V

PIANINA
 fortepiany, najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25. 1518

ZAKŁAD TAPICERSKI i SKŁAD MEBLI B-ci GABAŁOW NAWROT 8
 poleca: na raty wszelkie meble, garderoby, kredensy, stoły, krzesła, trzema, otomany, tapczany, kozetki, fotele klubowe, oraz całkowite urządzenia pokojowe, na raty i zagotówkę 1154-19

ROWER
 używany, firmy „Sierpiński”, sprzedam niedrogo Zielona 25, m. 24, III p. 1503

DOM DO SPRZEDANIA
 6 mieszkań, 3 zaraz wolne i sklep. — Szybowa 18, Chojny Wiadomość na miejscu. 1498

DO SPRZEDANIA
 wozy nowe i karoserja na półciężarówkę. Wiadomość Sniady, Poprzeczna 11 przy Rzgowskiej. 1519

LOKALE I MIESZKANIA

MIESZKANIA
 1-pokojowe na dogodnych warunkach od zaraz do wynajęcia przy ul. Matejki 6 przy rogu Pomorskiej, dojazd tramwajem Nr. 4, dowiedzieć się można na miejscu albo u Radzynera, ul. Południowa 20. 1477

DO WYNAJĘCIA
 na letni sezon mieszkanie umeblowane składające się z 2-ch pokoi i kuchni pierwsza stacja za Julianowem. Wiadomość Wólczańska 91, m. 35, tel. 55-30. 1.06-2

MIESZKANIE
 pojedyncze ze światłem elektrycznym w Rudzie Pabjanickiej dam w procencie i dopłaci temu kto pożyczki 10,000 złotych na hipotekę. Oferty z warunkami składać do redakcji pisma pod 10.000. 1488

LETNISKO
 do wynajęcia w pięknym 6-o morgowym parku. 5-o pokojowe mieszkanie umeblowane z kuchnią i 2 pokojowe mieszkanie, 50 minut tramwajem Aleksandrowskim. Dowiedzieć się telef. 27-26. 1747-12

DO ODSZCZEPNIENIA
 piekarnia z dużym lożem i dwoma piecami w dobrym punkcie. Wiadomość w adm. nin. pisma. 1500-5

ZAKŁAD
 przyzwoicie dobrze prosperujący z mieszkaniami sprzedam natychmiast z powodu śmierci właściciela. Zgłoszenia Kalisz, Stawiszynska 10. 1422-12

„GIEŁDA PRACY”

POTRZEBNY
 chłopiec do terminu do zakładu lakierowniczego. A. Miller, Kilińskiego 126. 1447-12

MŁODA
 gospościa poszukuje miejsca u samotnego pana z dobrą rekomendacją. Traugutta 12, St. Wawer. 1450-12

AGENCI
 do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady Rolnicze, Lwów, skrzynka pocztowa 174. 1220-8

INTELEKTUALNA
 izraelitka z długoletnim świadectwem poszukuje kondycji. Oferty do adm. niniejsz. pisma pod sub. Inteligentna 11. 1462-12

NAUKA I WYCHOWANIE

BUCHALTER
 podatkowiec prowadzi księgi, zestawienia bilanse, odrabia zaległości. Nauka 30 lekcji po zł. 1.50, Przejazd 40 m. 18. 1499

DARMO
 uczyć pisać na maszynie. przy nauce korespondencji handlowej—25 zł. Kilińskiego 80, m. 18. 1498

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
 Musisz ukończyć kursy tachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 1505-15

LEKCJE MUZYKI
 na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Zielona 25, m. 24, III p. 1304

DONIESIENIA ROZM.

BEZPŁATNIE!
 Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 571. Zatrzączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 1431

ODDAM
 dziewczynkę nie chrzczoną na własne. Oczy niebieskie, szatynka. Wiadomość Szkoła 23 m. 23. 1465-12

DYWANY
 reperuję. Tkalinia sztuczna, Piotrkowska 82. 1500-V

DARMO!
 Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Zatrzączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 1505-4

Prenumerata

Wydawca: Tow. Wydawniczo-Prasowe, Sp. z o. o.

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy; za przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50,—; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i szpaltowy.
 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po teście 50 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu na. — mniejsze 120 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubina 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm za gr. o 100 pr. za zastrzeżenie miejscowe do 100

Redaktor: Władysław Cielecki